Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 2041

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,60 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX | Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 22 czerwca 1929. | Nr. 73

## Artykuł Mac Donalda, który narobił dużo wrzawy w Europie.

### Artykuł skierowany jest przeciw Francji i Polsce.

Londyn. W artykule Mac Donalda, który ukazał się na łamach „Sunday Times", Mac Donald wywodzi, że traktaty pokojowe pozostawiły miljony osób jako mniejszości narodowe w innych państwach, a mianowicie 6 miljonów (!) Niemców w Polsce, 3.250.000 Niemców w Czechosłowacji, nadto mniejszości narodowe w Rumunji, na Węgrzech, w Grecji, Bułgarji i Jugosławji. Dalej Mac Donald oświadcza: „Także Alzacja i Zagłębie Saary nie mogą brakować przy wyliczaniu problemów mniejszościowych".

W konkluzji swego artykułu Mac Donald proponuje, by prawo wnoszenia przez mniejszości narodowe petycyj do Ligi Narodów zostało rozszerzone także na inne państwa, jak np. Włochy, którym przyznano znaczne ilości osób narodowości niemieckiej i słowiańskiej. Należy stworzyć stałą komisję mniejszościową przy Lidze Narodów na wzór komisji mandatowej.

Mac Donald oświadczył, że artykuł swój napisał na zamówienie jednej z agencyj prasowych kilka miesięcy temu i artykuł ten miał być wówczas opublikowany. Nie było żadnych zamiarów w tym kierunku, by publikowano go obecnie i nie było do tego żadnego pełnomocnictwa.

Natomiast redakcja „Sunday Times" wskazuje na to, że artykuł Mac Donalda dopiero w połowie zeszłego tygodnia został przesłany dziennikom przez wspomnianą agencję prasową, a jego ogłoszenie przez to pismo nastąpiło dlatego, że równocześnie artykuł ukazał się w dziennikach różnych krajów.

## Jak się zapatruje na tę enuncjację zagranica?

### Włochy.

W związku z artykułem Mac Donalda Mussolini polecił ambasadorowi włoskiemu w Londynie poczynić odpowiednie kroki u rządu angielskiego.

„Popolo di Roma" stwierdza, że wynurzenia Mac Donalda wnoszą niepokój i nieufność do dyplomacji europejskiej. Wynurzenia tego rodzaju przyczyniają się jedynie do pogorszenia sytuacji mniejszości narodowych, gdyż żaden rząd ze względów prestige'owych nie może pozwolić na mieszanie się do jego spraw wewnętrznych. Pismo stwierdza, że Mac Donald wykazałby najlepiej swą dobrą wolę, gdyby teorje swoje rozszerzył na Maltę, Transwaal i Indje.

### Francja.

Cała prasa paryska z oburzeniem omawia artykuł Mac Donalda. Dzienniki wzywają rząd francuski, by wraz z innemi rządami poparł zapowiedziane demarche Mussoliniego w Londynie.

„Echo de Paris" zamieszcza obszerny artykuł Pertinaxa o wystąpieniu Mac Donalda na łamach „Sunday Times" w sprawie mniejszości narodowych. W artykule tym oświadcza Pertinax, że premjer angielski zdemaskował się całkowicie, przemawia bowiem tak, jak nie odważyłby się przemawiać obecnie minister Stresemann, który przemawiać tak będzie dopiero po ewakuacji Nadrenji. Język Mac Donalda — pisze Pertinax — jest językiem człowieka, który podczas wielkiej wojny nieustannie przeciwko własnej ojczyźnie i jej sojusznikom. Wystąpienie Mac Donalda wystarczy do zrozumienia doniosłości gry dyplomatycznej, która się rozpoczyna i która nabiera określonych form po spotkaniu w Paryżu Stresemanna z Briandem. Wiadomo już, co uczynią Mac Donald i Henderson. Trzeba, aby Francja zaszachowała akcję burzycieli pokoju.

## Co wydają Niemcy na przygotowanie wojny odwetowej?

### 3 miljardy 350 miljonów złotych na utrzymanie i uzbrojenie armji i floty.

Berlin. Uchwalony przez Reichstag budżet siły zbrojnej Niemiec przeznacza dla Reichswehry 498,3 milj. mk. i dla marynarki wojennej 204, 5 milj. mk.

Ponadto preliminarz budżetu Rzeszy przeznacza następujące sumy na obronę państwa i wydatki, związane z utrzymywaniem siły zbrojnej:

na subwencjonowanie lotnictwa 200 milj. zł.

na zaopatrzenie przechodzących w stan nieczynny żołnierzy Reichswehry 66,8 milj. mk.

na zaopatrzenie b. żołnierzy starej armji 237.5 milj. mk.,

na zmilitaryzowany korpus ochrony kolei 4,4 milj. mk.,

na popieranie motoryzacji środków transportowych 4 milj. mk.,

na subwencjonowanie przemysłu, posiadającego znaczenie militarne, jak doki okrętowe itp., około 100 milj. mk.

razem więc 1.145.500 mk.

Do sumy tej doliczyć należy kwotę 30 milj. mk. na lotnictwo i skoszarowanie Reichswehry, umieszczoną w budżetach miast i związków komunalnych; 20 milj., przeznaczone w budżecie min. kolei, na korpus kolejowy, oraz conajmniej połowę sumy, wydanej przez kraje i Rzeszę, na skoszarowaną i zmilitaryzowaną policję, co wynosi około 400 milj. mk. (przedwojenne Niemcy wydawały na policję zaledwie 150 milj. mk.)

Ciężary finansowe, ponoszone przez Niemcy na siłę zbrojną i obronę kraju, wynoszą więc olbrzymią sumę 1.595 milj. mk., co odpowiada cyfrze 2.350 milj. złotych.

## Rozmowa między Poincarem, Briandem i Stresemannem.

Paryż, 19. 6. Wymiana poglądów między Briandem i Stresemannem rozpoczęła się przed śniadaniem, wydanem przez Brianda, poczem obaj mężowie stanu kontynuowali rozmowę z Poincarem w ciągu godziny. W zakończeniu śniadania Briand oświadczył, że zastanawiano się nad najlepszemi warunkami, w jakich rządy mogłyby rozpocząć rozmowę na temat wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców.

Min. Stresemann powiadomi Berlin o rozmowach, prowadzonych w Madrycie i Paryżu, poczem rozmowy będą toczyć się w dalszym ciągu zwyczajną drogą dyplomatyczną w celu ustalenia miejsca i możliwie najbliższego terminu konferencji przedstawicieli rządu, którąby mogła się rozpocząć w drugim tygodniu lipca, o ile sześć mocarstw zainteresowanych zgodzi się na to.

### Berlin płaci judaszowe srebrniki nietylko w Polsce, ale i we Francji.

Besancon. W czasie procesu autonomisty Rosta wystąpił z zeznaniem eks-autonomista Dunzer, którego wydana ostatnio książka pod tytułem „La confession" wywołała w Alzacji wielką sensację. Dunzer mówił o tajnem porozumieniu pomiędzy autonomistami a pewnemi organizacjami z za Renu, jak „Deutscher Schutzbund" i oświadcza, że pismo „Volkswille" oraz firma wydawnictwa „Erwinia" były założone i utrzymywane za pieniądze niemieckie. Następnie mówca stwierdził, że francuskie instytucje ofiarowały Ricklinowi i Fasshauerowi subwencję we wysokości 250 000 franków na podróż do Niemiec i Szwajcarji, do rozdawcy pieniędzy ze źródeł niemieckich nazwiskiem Hanharda. Dunzer oświadcza, że sam pobierał pieniądze z tego źródła i dodał, że dyrektor Ernst obiecał mu sumę 80 tysięcy franków oraz rentę miesięczną we wysokości 1000 franków.

## Prezydenta Sahma sprawa Gdyni napełnia wielką troską.

Gdańsk, 18. 6. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego wygłosił prezes senatu w. m. Gdańska, dr. Sahm, przemówienie polityczne, pozostające w związku z przedłożonym niedawno sejmowi gdańskiemu budżetem za rok bieżący.

W ciągu swego przemówienia prezydent Sahm poruszył sprawę Gdyni, która napełnia senat Gdańska wielką troską. Wskazawszy na tezę polską, iż Gdynia ma być tylko uzupełnieniem portu gdańskiego — prezydent Sahm mimo to oświadczył jednak, że gdańskie koła gospodarcze uważają port w Gdyni za ciężką konkurencję dla Gdańska. Koła te — mówił prezydent Sahm — z pewną obawą patrzą na wysiłki polskie w kierunku tworzenia nowych linij okrętowych, wychodzących z Gdyni z pominięciem Gdańska.

W związku z tem prezydent Sahm nawiązał z Polską pertraktacje, dążące do tego, aby problemy portowe rozwiązywać w duchu korzyści dla Gdańska. Rokowania te, jak dotąd, nie doprowadziły do rezultatu. Senat w. m. będzie bronił tej dziedziny bardzo energicznie.

Po przemówieniu prez. Sahma wywiązała się dyskusja nad jego oświadczeniem.

### Gdańsk, a pakt Kelloga.

Warszawa. W dn. 30 kwietnia Gdańsk wystosował do rządu polskiego prośbę o umożliwienie przystąpienia do paktu Kelloga i protokołu moskiewskiego.

Rząd polski odniósł się do tej prośby przychylnie i zawiadomił obecnie senat gdański, że poczynił kroki, aby Gdańsk mógł przystąpić do obu paktów.

### Tajne stosunki między sztabami austrjackim i niemieckim.

Genewa. Briand wystosował w imieniu konferencji ambasadorów do Rady Ligi Narodów pismo zawiadamiające, że likwidacja międzysojuszniczej kontrolnej komisji wojskowej w Austrji została przerwana. Przy tej sposobności stwierdza Briand, że Austrja nie wykonała w całej rozciągłości zobowiązań rozbrojeniowych, wypływających z traktatu w Saint Germain. Tak np. w prywatnem posiadaniu znajdują się karabiny maszynowe, karabiny ręczne i amunicja. Pomiędzy sztabem generalnym Rzeszy Niemieckiej i Austrją istnieją tajne stosunki, jak oświadcza Briand.

### Podejrzane doniesienie niemieckie o polskim samolocie wojskowym nad Bytomiem.

Berlin. Prasa nacjonalistyczna zamieszcza depeszę z Bytomia o rzekomem pojawieniu się w niedzielę wieczorem nad stadjonem w Bytomiu polskiego samolotu wojskowego, który miał jakoby zrzucać ulotki propagandowe za wstępowaniem do L.O.P.P. i nazywa to prowokacyjnem naruszeniem granic niemieckich.

Dzienniki twierdzą, że nie może tu być mowy o zabłąkaniu się samolotu polskiego nad terytorjum niemieckiem, gdyż płatowiec leciał zbyt nisko nad ziemią, aby pilot nie spostrzegł, że znajduje się nad terytorjum niemieckiem.

Ukazały się artykuły, nawołujące urząd spraw zagranicznych Rzeszy do wystąpienia przeciwko rządowi polskiemu i żądania takiego samego ukarania sprawców, jakie władze niemieckie zastosowały do sprawców awantur opolskich.

### Włoskie okręty wojenne na Bałtyku.

Według doniesień „Danz. Ztg." w ciągu lata rb. dywizja włoskiej marynarki wojennej, składająca się z 2 okrętów szkolnych, odbędzie podróż po morzu Północnem i Bałtyku.

### Gen. Primo de Rivera — kawalerem orderu „Orła Białego".

Poseł Rzplitej Perłowski wydał obiad na cześć gen. Primo de Rivery i p. ministra Zaleskiego. Po obiedzie p. minister Zaleski wręczył generałowi order „Orła Białego".

# Straszliwy wybuch wulkanu w Japonji.

### Dwie wsie zupełnie zniszczone.

Tokio, 17. 6. Dziś przed południem nastąpił katastrofalny wybuch wulkanu Komaga Tage. Dwie wsie, położone u stóp wulkanu, zostały zupełnie zniszczone, jedna dalsza wieś uległa częściowemu zniszczeniu. Z krateru wulkanu wybucha słup ognia i dymu, wysokości na około 5 klm. Ludność sąsiednich wsi w popłochu opuszcza swoje siedziby. Wszystkie połączenia komunikacyjne zostały przerwane. O sile wybuchu świadczy fakt, że elektrownia oddalona o kilka kilometrów od krateru, została zupełnie przysypana popiołem.

Dotychczas stwierdzono śmierć przeszło 100 osób, istnieją jednak obawy, że liczba ofiar jest znacznie większa.

Z okolic zagrożonych wywieziono pociągami przeszło trzy tysiące osób.

W mieście Hakodato zostały wszystkie połączenia zerwane. Wojska pracują usilnie nad naprawieniem linij kolejowych i uruchomieniem połączeń telefonów polowych.

### Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji.

Londyn, 19. 6. Nową Zelandję nawiedziło silne trzęsienie ziemi, nienotowane od lat blisko 30.

Najsilniej dało się ono odczuć w rejonie rzeki Mattakitaki, na której podczas trzęsienia ziemi obsunęła się ziemia i utworzyła tamę, wskutek czego podniósł się poziom wody. Rzeka Buller również została częściowo zasypana. Istnieje obawa powodzi.

Cały szereg domów uległ zniszczeniu. Wieża pięknej katedry w Christchurch runęła w gruzy.

Szkody materjalne bardzo znaczne. Liczbę ofiar w ludziach trudno narazie określić dokładnie. Dotychczas wiadomo o 4 zabitych.

### Ujemny bilans handlowy na miesiąc maj wynosi przeszło 45 milj. zł.

Warszawa. Bilans handlowy za miesiąc maj jest ujemny. Przywóz zamyka się cyfrą 272232000 zł., wywóz — 226852000 zł. Deficyt tedy wynosi 45380000 zł.

### Zasiłki dla rodzin, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Warszawa. Ustawa z dnia 13 lipca 1927 r. przywróciła moc obowiązującą ustawie z dnia 22 marca 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

### Zemsta za śmierć studenta litewskiego.

Gazety litewskie donoszą o zabójstwie politycznem, pozostającem w związku ze zamachem na dyktatora Litwy Waldemarasa. W tych dniach zastrzelono leśnika — który schwytał studenta Wasiljusa i otrzymał za to połowę nagrody 50.000 litów, wyznaczonych za znalezienie sprawcy zamachu.

Kto dokonał zabójstwa, niewiadomo. Władze i pisma przemilczają ten fakt. Należy przypuszczać, że zachodzi tu wypadek zabójstwa politycznego ze strony organizacyj rewolucyjnych.

### Zaostrzenie stosunków między Bułgarją a Jugosławją.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi ze Sofji, że w ostatnim czasie nastąpiło zaostrzenie stosunków między Bułgarją i Jugosławją. Prasa bułgarska prawie codziennie donosi o zajściach granicznych i zarządzeniach jugosłowiańskich władz granicznych, że popierają bandy emigrantów bułgarskich. Z drugiej strony atakuje prasa bułgarska rząd bułgarski, zarzucając mu, że toleruje, a nawet popiera bandy macedońskie.

Koła polityczne obawiają się, że naprężenie, panujące między obu państwami doprowadzi do komplikacyj dyplomatycznych.



# WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 21 czerwca 1929 r.

**Kalendarzyk.** 21 czerwca, † Piątek, Alojzego Gonzagi w.
22 czerwca, Sobota, Paulina b. w.
23 czerwca, Niedziela, 5 po Świątkach.

**Wschód słońca g. 3 — 39 m. Zachód słońca g. 20 — 24 m.**
**Wschód księżyca g. 21 — 22 m. Zachód księżyca g. 3 — 13 m.**

## *Z miasta i powiatu.*

### Srebrne gody małżeńskie.

**Nowemiasto.** Znany ze swego idealizmu, gorących uczuć patrjotycznych i religijnych oraz prawości charakteru sekretarz miejski, p. Stanisław Czochralski wraz ze swą Czcigodną Małżonką obchodzą dziś, 21. bm. swe srebrne gody małżeńskie. Czcigodnym Małżonkom śle redakcja na tej drodze wyrazy szczerych życzeń, pogodnego, szczęśliwego dalszego współżycia na jaknajdłuższe lata.

### Hej dziewczyno! hej chłopaku!

**Nowemiasto.** Zbliża się dzień 23 czerwca, dzień „Sobótki świętojańskiej" — czy pomyśleliście o wianku? — Już słyszę wasze usprawiedliwiające odpowiedzi „Zapomnieliśmy, że to już w tę niedzielę obchodzimy „Sobótki". — Zatem przypominam wam o tej radosnej imprezie i kładę każdemu na serce, ażeby w tym dniu nie brakło nikogo nad Drwęcą, a każdy z wielkim wiankiem lub małym wianuszkiem stanie do ogólnego pochodu.

Tylko trochę pośpiechu i dobrej chęci, a wszystko pójdzie jaknajlepiej — prawda?

### Przeniesienie.

**Nowemiasto.** Pan profesor Roman Piosek z państw. gimnazjum w Świeciu pismem Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zostaje z dniem 1 września rb. przeniesiony do gimnazjum w Nowemmieście.

### Nieszczęśliwy wypadek.

**Nowemiasto.** Wracający w środę z jarmarku kurzętnickiego obywatel nowomiejski, p. Najdrowski, najechany został przez jakiegoś niefortunnego, lekkomyślnego, a niegodziwego rowerzystę, który rozpędem jazdy swej powaliwszy rzeczonego p. N. o ziemię, uważał za stosowne ulotnić się czemprędzej, pozostawiając nieszczęśliwego powalonego o ziemię jego własnemu losowi. Dopiero jadąca furmanka zabrała p. N., który złamał był sobie nogę, ze sobą i odwiozła go do domu.

### Tragiczny wypadek samochodowy.

v **Nowemiasto.** Tutejszy handlarz Teofil Ewertowski jechał dnia 19 bm. z towarem do Gdańska swym ciężarowym samochodem. W samochodzie znajdowały się osoby, a mianowicie oprócz p. Ewertowskiego i szofera, p. Lisiński, handl. z Nowegomiasta i Tomasiewicz z Lubawy. W czasie podróży o godz. 5 rano około 6 klm. od Tczewa samochód najechał na przydrożne drzewo, benzyna się zapaliła i cały samochód natychmiast stanął w płomieniach. P. E., nie mogąc wydostać się ze samochodu, spalił się zupełnie, taksamo zniszczony został doszczętnie samochód. Część towaru uratowano. Tomasiewicz natomiast został dotkliwie poparzony, przewieziono go do szpitala w Tczewie, a jak się dowiadujemy, T. zmarł 20 bm. na skutek odniesionych ran. Szofer i p. Lisiński, wyskoczywszy ze samochodu, wyszli bez szwanku i katastrofy. Były coprawda wszelkie możliwe wysiłki ratowania p. E. Jednakże przyzderzeniu z drzewem koło kierownicy przygniotło go w piersi i wkleszczyło tak, iż wydostać go nie było można. Niestety p. E. odebrał w Nowem szoferowi kierowanie samochodu, a sam prowadził samochód. Stąd właśnie katastrofa.

### Jeszcze jeden wypadek samochodowy.

v **Lubawa.** Gdy p. dr. Wierzbowski z Lubawy zbliżał się samochodem do Hartowca, jadąc do chorego, przed zabudowanie rolnika Kłosowskiego wybiegły ze zagrody na szosę z prawej strony samochodu 2 dziewczynki, jedna p. Kłosowskiego, 5-letnia Małgorzata, druga również 5-letnia Agnieszka Lelińska, tak blisko przed samochodem, że zatrzymanie tego już było niemożliwe, a jedynie chyba zboczenie w lewo, lecz przy tem mała Małgosia została prawym bokiem samochodu uderzona i odrzucona na bok, a samochód uderzył o przydrożne drzewo i skarp rowu, przyczem znacznie się uszkodził. Uderzone dziewczę zostało natychmiast przez dr. W. zbadane, który nie stwierdził poważniejszych obrażeń, a jedynie lekkie zadraśnięcie na twarzy, rękach i kolanie.

### Na okręt „Pomorze"

złożył p. Leon Matuszewski, sekr. Magistratu w Lubawie 15 zł. zebrane na zaręczynach p. Ptaszyńskiego z p. Klarą Lewandowską.

### Wielki Festyn.

**Lubawa.** Orkiestra 67 Pułku Piechoty urządza w niedzielę, dnia 24-go czerwca rb. w Lubawie w ogrodzie pana Zielińskiego. wielki festyn, urozmaicony w różnego rodzaju gry i zabawy loterja fantowa, koło szczęścia, strzelanie, poczta, Zagadka o nagrodę, wędka rzucanie pierścieniem, jazda na ośle, wyścigi w workach, gra w kostki, licytacja, monologi i inne rozrywki.

Podczas festynu przygrywa orkiestra 67-go pp. Początek o godz. 15-tej. O godz. 21-ej odbędzie się na sali p. Kowalskiego zabawa taneczna. Wstęp 1 zł.

Dochód przeznaczony na cele oświatowe 67 pułk. piechoty.

### Wpisy do Szkoły Wydziałowej w Lubawie

odbywać się będą 24 i 25 czerwca od godz. 10 do 1-szej przed południem.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć świadectwo szkolne, metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

### Zakończenie roku szkolnego w państwowem progimnazjum w Lubawie.

**Lubawa.** Rok szkolny w progimnazjum zakończy się dnia 24 czerwca. Program dnia tego jest następujący:

Uroczysta Msza św. o godz. 8-mej rano w kościele św. Barbary. Po mszy św. lekcje szkolne. O godz. 12-tej uroczysty poranek, na którego program złożą się śpiewy, muzyka i deklamacje, a mianowicie.

1. Gaudeamus igitur / Idzie żołnierz borem, lasem } odśpiewa chór.
2. Noc księżycowa na Astrze, — Oskara Fetrasa — odegra na fortepianie Miecz. Kruza, uczeń kl. 5-tej.
3. Chorągiew na stepie — wiersz Kaz. Brończyka — wygłosi Józef Jarzębek, uczeń 2. klasy.
4. Powrót taty — A Mickiewicza — deklamacja chóralna klasy 1-szej.
5. Maki — St. Niewiadomskiego — odśpiewa klasa 3.
6. Golono, strzyżono — A. Mick. — wygłosi Jacek Czapliński, uczeń kl. 2.
7. Le corbeau et le renard — Lafontaine'a — wygłosi Franciszek Łątkowski, uczeń kl. 2.
8. Piosenki ludowe — odegra zespół mandolinistów.
9. Ptaszku, ptaszku / Cztery lata wierniem służył } odśpiewa chór.

Po produkcjach muzyczno-wokalnych rozdanie nagród pilności oraz świadectw szkolnych.

Dyrekcja zakładu zaprasza na uroczysty poranek zakończenia roku szkolnego P. T. Rodziców uczniów i tych wszystkich, którzy interesują się szkołą.

### Pożary.

v **Tylice.** Dnia 19 bm. około godz. 4 wybuchł pożar w Tylicach u Ant. Rucińskiego spalił się dom mieszkalny z chlewem i domowizną, łącznej wartości około 2000 zł. Pożar powstał od iskry z komina. Poszkodowany był częściowo ubezpieczony.

v **Tyliczki.** Dnia 18 bm. o godz. 9,25 spaliło się około 4 mrg. zagajniku sosnowego, własność p. Czerepińskiego w Tyliczkach. Przyczyną pożaru najprawdopodobniej iskra od lokomotywy pociągu. Szkoda, wynosząca około 3000 zł, jest tem dotkliwsza, że zagajnik nie był ubezpieczony.

## *Z Pomorza.*

### Podrzuciła 14 dniowe swe dziecko i umknęła.

**Pokrzydowo.** W nocy dnia 13. bm. podrzucono pod drzwi domu mieszkalnego wdowy Różańskiej, zamieszkałej w Ławach Drwęcznych, 12 dni liczące dziecko, w kartoniku na małej poduszeczce i przykryte również poduszką. Przy dziecku znajdowała się karteczka z napisem: „To dziecko nie jets ochrzcone ani wpisane". Na drugiej zaś stronie: „Zmiłujcie się nad sierotą, bo nie ma ojca ani matki." Dziecko to podrzuciła 18—19 lat licząca niewiasta, która krytycznej nocy dowiadywała się na stacji kolejowej w Szramowie o drogę do Ławy Drwęcznej i która również tej samej nocy stamtąd wracała.

### Poświęcenie sztandaru.

**Boleszyn.** Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Męskiej, zawiązane w tut. parafji roku ubiegłego, dzięki intensywnej pracy zdobyło się na zakup sztandaru, którego poświęcenie odbędzie się w dniu 23 bm.

### Otwarcie Parku Miejskiego.

**Górzno.** Staraniem niedawno powstałego Tow. Upiększania Miasta dotychczasowe planty miejskie wielkim wprost nakładem pracy i energji, — przemianowano w ubiegłą niedzielę na Park Miejski i oddano do użytku publiczności. Lwią część zasługi przyznać trzeba niestrudzonym zabiegom prezesa T. U. M., p. aptekarza Jakubowskiego, który też dokonał otwarcia Parku. Należy uznać, że takim parkiem mogłoby się każde miasto czy miasteczko pochlubić! Są tam zakątki urocze a ciche, gdzie nowe, solidne ławeczki zapraszają, żeby siąść sobie, — zapomnieć o szarości dnia codziennego — oddychając żywicznym aromatem, mając nad głową cichy szum drzew i ptasze śpiewanie....

Po przecięciu wstęgi, przemowie i deklamacji okolicznościowej pochód, składający się z członków T. U. M., dziatwy szkolnej i publiczności, z orkiestrą na czele, podążył alejami Parku z powrotem do miasta, a potem do lasu; gdzie odbyła się zorganizowana przez T. U. M. zabawa.

# Przemówienie ks. biskupa Laubitza

### podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

(Dokończenie).

Tu na tym rynku gnieźnieńskim odbyła się historyczna scena: Wilhelm II, butnie z konia przemawiając, stwierdził praniemieckość tego gniazda Piastów, a polskich jego mieszkańców, wezwał do przeistoczenia się w Niemców. Po zabraniu nam wszystkiego, co sercu najdroższego: pacierza polskiego, praw obywatelskich, własnego zagonu, ojczystego języka i obyczaju, drapieżny pazur wyciągnął się po duszę polską. Czy my o tem możemy i powinniśmy zapomnieć?

A może na nowy cud czekać chcemy? Stoimy na miejscu, gdzie dusze nasze przejmuje głęboki wstrząs na widok wyraźnego objawienia się palca Bożego. Ten posąg powstał ze spiżu naszych trzech ciemięzców: z armat moskiewskich, z austrjackich moździerzy i z części pomników pruskich... Trzej najpotężniejsi władcy i najwięksi gnębiciele nasi, których trony podruzgotała wojna, służą stopom do pomnika największego bohatera narodowego, który jest symbolem jedności i potęgi Polski. Wielkie sądy Boże! I ażeby odwet historji był jeszcze wyraźniejszy, dostały się do odlewu dwie głowy: Wilhelma i Bismarka, jako uosobienie tych polityków pruskich, w których mózgach wylęgła się zbrodnicza myśl rozbioru Polski! Prawdziwie! Bóg jest z nami, i widoczna ręka Jego przy zmartwychwstaniu Polski.

Za chwilę, gdy, Najczcigodniejszy Panie Prezydencie, raczysz odsłonić pomnik, staniemy w obliczu królewskiego majestatu, stanie przed nami Bolesław Chrobry w całej swej dostojności i mocy. — Oko, zwrócone bacznie ku granicom kraju! Stoi spokojny, nie grozi, nie prowokuje, ale świadom swej siły, w pogotowiu orężnem, dzierży krzepko w prawicy głównię zwycięskiego miecza. Biada, kto Go zdradziecko napadnie!

Pod pomnikiem stoimy my, wyzwolone pokolenie, z Tobą, Panie Prezydencie, na czele jako zwierzchnikiem nowej Polski. Stoimy skupieni w uroczystym nastroju: serca nasze odczuwają rytm tętna serca wielkiego Piasta.

W tej podniosłej chwili ślubujemy, że nie sprzeniewierzymy się ideałom tego króla, że nie zmarnotrawimy ponownie otrzymanej jego spuścizny, że w czystej, ofiarnej miłości Boga i Ojczyzny będziemy żyć, pracować, walczyć i umierać i że, nie wyciągając ręki po cudze, swego bronić będziemy do ostatniego tchu, że „nie oddamy ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg!"

Gdy spadła zasłona i oczom kilkunastotysięcznej rzeszy ukazała się na wyniosłym cokole spiżowa postać królewska Bolesława Chrobrego w płaszczu i koronie, opartego na mieczu, cisza uroczysta przez chwilę zapanowała dokoła, a przez tę ciszę zaczął płynąć powoli przytłumiony głos potężnego dzwonu św. Wojciecha i za nim równocześnie popłynęła w niebiosa prastara pieśń „Bogarodzica, dziewica"...

A na zakończenie zaintonowano pieśń „Boże, coś Polskę", którą naród śpiewał, pełen wiary i mocy.

# PROGRAM
## obchodu „Sobótki świętojańskiej“ w dniu 23 czerwca rb. w Nowemmieście.

Godz. 20. zbiórka towarzystw, gości oraz wszystkich amatorów wrażeń nad rzeką Drwęcą, między łazienkami a mostem drewnianym.

Godz. 20,30 wybuch petardy zapowiadający początek uroczystości, na program której złożą się:

1. Puszczanie wianków na wodę, (za najpiękniejszy wianek — nagroda!)
2. defilada iluminowanych łodzi
3. reflektory, ognie bengalskie, petardy, rakiety i etc.

Godz. 23. zabawa taneczna na sali Hotelu Polskiego.

Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 gr.

W czasie uroczystości przygrywa orkiestra dęta i mandolinistów.

Uprasza się Szanowne obywatelstwo Nowegomiasta i okolicy o liczny udział w powyższej imprezie, która wypadnie tem efektowniej, im będzie bogatsza i barwniejsza iluminacja. W tym celu zechcą Szanowni uczestnicy zaopatrzyć się w lampiony, które można będzie nabywać przy kasie.

Komitet.

## Wieczorek Harcerski.

q **Lidzbark.** W przyszłą niedzielę, dnia 23 bm. urządza 1-sza drużyna harcerska męska im. Ks. Józefa Poniatowskiego na sali Ogrodu Towarzystw „Wieczorek“. Na program składa się m. in. przedstawienie p t. „Stańko Powstaniec“ Ze względu na bardzo niską cenę wstępu spodziewać się należy gremjalnego udziału publiczności na tym wieczorku.

## Kradzież.

q **Chełsty.** Z pola, należącego do maj. Chełsty kradli złodzieje całemi furami koniczynę. Po długich, lecz owocnych poszukiwaniach udało się nareszcie złodziei wyśledzić. Są nimi Leon, Bern. i Teofil G. z Sugajenka. Złodziei nie minie zasłużona kara.

## Kurczę o czterech nogach.

**Chełmża.** W ostat. dniach wylęgła kura, własność pewn. gospodarza z Chełmży, pisklęta, między któremi znajdowało się kurczątko o 4 nogach i normalnej budowie ciała. Na nieszczęście kwoka, widząc, iż jest to wyrostek kurczego rodzaju, zadziobała swe pisklę. Rzadki to okaz, lecz prawdziwy.

## Echa morderstwa 2-ch kobiet pod Ostaszewem.

**Ostaszewo.** Policji powiatu toruńskiego udało się wpaść na trop sprawcy bestjalskiego zamordowania 2-ch kobiet w pobliżu Ostaszewa. Udało się też ustalić tożsamość ofiar morderstwa.

Okazało się, że starszą zamordowaną kobietą jest Franciszka Komorowska, l. 36, urodzona w Miercu (wojew. kieleckie), robotnica sezonowa. Druga, młodsza — to jej nieślubna córka Genowefa, l. 11, urodzona w Pigży (powiat toruński).

Domniemanym mordercą jest Leon Makselon, niby kowal, a w istocie żebrak — włóczęga. W r. 1919 ożenił się z Rozalją z Murawskich z Chełmży. W r. 1927, w pewnym majątku w Małem Czystem poznał się z Komorowską, która była tam na robocie sezonowej. Od tego czasu wałęsali się Makselon i Komorowska ze swoją córką. Po ukończeniu kopania buraków w Łysomicach M. zaprowadził Komorowską z jej córką do swoich krewnych w Papowie Tor., gdzie przedstawił ją jako swoją żonę (krewni ci nie znali jego prawowitej żony). Spędzili w Papowie zimę, a z wiosną rb. znów poszli na włóczęgę.

W pierwszych dniach czerwca nocowali wszyscy troje w oberży w Ostaszewie. Od tego dnia nie widziano ich już razem, a w kilka dni później znaleziono w pobliżu drogi zakopane w ziemi zwłoki kobiet.

Niektóre osoby zeznały, że M. wyrażał się, iż chętnie pozbyłby się kobiet, które zaczynają być mu uciążliwemi. Wynika więc stąd, że sprawcą morderstwa może być tylko M., który od dnia wykrycia zbrodni, znikł, jak kamfora.

## Pierwsze rekolekcje dla młodzieży pozaszkolnej.

**Świecie,** nad Wisłą. Z inicjatywy zarządu okręgowego Stow. Młodzieży Polskiej na powiat Świecie odbyły się w zakładzie misyjnym Ojców Słowa Bożego w Górnej Grupie rekolekcje zamknięte w czasie Zielonych Świąt od 18—21 maja rb. Rekolekcje tego rodzaju są u nas jeszcze nowością, dlatego też niejeden, ich znaczenia jeszcze nie znając, wyśmiewa się z podobnych poczynań i odmawia lub odradza wzięcia udziału. Tembardziej trzeba się cieszyć, że na I. kurs rekolekcyjny zgłosiło się 23 młodzieńców, z wyjątkiem jednego wszyscy z powiatu świeckiego. Uczestnikom rekolekcje bardzo się podobały, to też są wdzięczni O. Misjonarzowi za poniesione trudy. Zrozumieli młodzieńcy, że warto jechać do Grupy na kilka dni, by pod światłem kierownictwem Ojca Misjonarza pracować nad zbawieniem duszy. Rokolekcje, to szkoła charakteru, to sposobność do hartowania woli i kształcenia duszy. Zagranica wysoko ceni wartość rekolekcyj zamkniętych, jak np. Holandja. U nas dopiero początek zrobiono. Odtąd idealna młodzież polska rokrocznie będzie miała sposobność do odbywania rekolekcyj zamkniętych. — Od 27 do 30 czerwca rb. odbędzie się drugi kurs rekolekcyjny, który zorganizuje już nie Okręg na powiat świecki, lecz Związek Młodzieży Polskiej na Pomorzu. Opłata za nocleg i utrzymanie w czasie rekolekcyj wynosi 10 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje Zakład Misyjny w Górnej Grupie.

## Kronika kościelna.

Ks. Biskup Okoniewski wyjechał wczoraj na kurację do Krynicy.

## Miljonowe oszustwo.

**Gdynia.** Z polecenia władz rządowych w Starogardzie aresztowano w Gdyni inżyniera chemji Władysława Piotra Zeino wraz z żoną. Wymieniony przy kupnie majątku p. Kerbera dopuścił się oszustwa, dochodzącego do miljona zł. Z. ma jeszcze na sumieniu szereg innych podobnych spraw. Odstawiono go do Starogardu.

## Z rozpaczy po utracie żony rzucił się pod pociąg.

**Wejherowo.** Na torze kolejowym przy stacji Rekowo, drużyna pociągu osobowego znalazła trupa mężczyzny. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że jest to Pranschke Ludwik lat 49, który osierocił 6 małych dzieci. Ponadto stwierdzono, że Pranschke nosił się ze zamiarem pozbawienia się życia oddawna. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, który ujawnił się po śmierci żony, która zmarła przed dwoma laty.

## Piorun uderzył w wycieczkę szkolną.

**Częstochowa.** Onegdaj rano wyruszyła z Rekowa wycieczka szkoły powszechnej do ruin zamku w Olsztynie z kierownikiem szkoły p. Brunonem Zającem i ks. Strzeleckim na czele. Przed południem grupa dzieci w liczbie 70 schroniła się wobec ulewnego deszczu w grocie pod zamkiem. W chwilę potem uderzył piorun w skałę, wskutek czego kontuzjowany został ciężko kierownik szkoły p. Zając, ks. Strzelecki i 3 dziewczynki. 12 dzieci zostało lżej porażonych.

## Sprawa likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Warszawa, 18. 6. W wyniku kompromisu, zawartego pomiędzy polskim i niemieckim delegatem w Madrycie w sprawie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, należy podkreślić, że bezpośrednie rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego i niemieckiego będą podjęte jeszcze z końcem b. m. w Paryżu.

Ten wynik akcji, podjętej przez rząd niemiecki w Madrycie, — jak zapewnia Agencja Press — odpowiada stanowisku rządu polskiego.

Należy przypomnieć, że rząd polski przedstawił w Madrycie szczegółowe informacje, dotyczące każdego zlikwidowanego lub będącego w stanie likwidacji, a zakwestjonowanego przez Niemców majątku. Na 360 spraw, które wymienia skarga Graebego i Naumanna, większość jest bezsporna. Wiele majątków, na likwidację których uskarżają się ci posłowie, nie podlega likwidacji, a to na mocy uchwały władz polskich, zakomunikowanej uprzednio władzom niemieckim.

Lista majątków przytoczonych w skardze może być sporna co najwyżej w kilkunastu wypadkach, ale i wówczas władze polskie posiadają argumenty prawne, przemawiające za słusznością jego stanowiska.

## Groźne przesilenie w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Łódź. W bieżącym tygodniu w łódzkim przemyśle włókienniczym nastąpiła dalsza redukcja dni roboczych. W 40 największych fabrykach wyrobów bawełnianych, zatrudniających 62 000 robotników, pracuje się w tym tygodniu tylko trzy i pół dnia. W fabrykach wyrobów wełny czesankowej, zatrudniających około 10 000 robotników, zredukowano dnie robocze do 3 i pół w tygodniu.

## Zamknięcie fabryki Krusche-Ender w Pabjanicach.

Łódź, 19. 6. Wczoraj zakłady przemysłowe Krusche i Ender w Pabjanicach na skutek manifestacyj robotników, zostały unieruchomione. Dyrekcja wywiesiła zawiadomienie, że fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony. Około 4 000 robotników zostaje bez pracy.

## Depesza J. E. ks. biskupa Podlaskiego do marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. Do gabinetu M. S. Wojsk. wpłynęła z racji utworzenia w Dęblinie nowej parafji rzymsko-katol. depesza od J. E. ks. Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, treści następującej:

„Erygowana dzisiaj parafja w Dęblinie przy wydatnej pomocy ministerstwa spraw wojskowych, przez ofiarowanie ziemi pod kościół, najserdeczniej razem ze mną dziękuje za tak wspaniały dar i modli się na intencję p. Marszałka i Jego Rodziny“.

# OD REDAKCJI.

## Uczyniliśmy to dla dobrej sprawy, dla przykładu, dla zachęty.

Znana we Wrocławiu ekspedycja anonsowa uczyniła nam dwukrotnie telegraficznie korzystną ofertę na ogłoszenie przez cały rok proszku do prania „Persil“. Choć nęciła znaczna materjalna korzyść, odrzuciliśmy ofertę dwukrotnie i ostatecznie, a uczyniliśmy to dla dobrej sprawy, ponieważ nie chcemy reklamować obcych wyrobów, mając tego rodzaju środków chem. pod dostatkiem we własnym kraju. A jeżeli o tem piszemy, to gwoli przykładu i zachęty dla innych. Niechby ta ofiara, przez nas poniesiona, była zachętą dla naszych Czytelników, aby i oni nie kupowali obcych wyrobów, a wszędzie i zawsze żądali tylko krajowych. Bo jedynie tym sposobem możemy podnieść produkcję krajową, a przez nią dobrobyt. I życzylibyśmy sobie również, by i inne gazety bez ważnej potrzeby nie reklamowały obcych wyrobów, a zwłaszcza, pochodzących z Niemiec, gdzie taka do nas panuje nienawiść.

# Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** Zbiórka Tow. Powstańców i Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. przy rzezni miejskiej o godz. 4-tej po połud. O liczny udział wszystkich członków prosi

Zarząd.

## Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 18. 6. 1929 r.

| | |
|---|---|
| **Woły:** | |
| pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7 | 164—170 |
| pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane | 148—156 |
| **Stadniki:** | |
| pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej | 160—170 |
| pełnomięsiste młodsze | 148—156 |
| miernie odżywione młodsze, dobrze odżyw. starsze | 130—136 |
| **Jałówki i krowy:** | |
| pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 | 144—150 |
| starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki | 130—136 |
| miernie odżywione krowy i jałówki | 104—110 |
| licho odżywione krowy i jałówki | 070—090 |
| Cielęta kl. I. | 190—200 |
| „ kl. II. | 170—176 |
| „ kl. III. | 144—150 |
| Owce kl. I. | 140—150 |
| „ kl. II. | 120—130 |
| Świnie kl. I. | 230—236 |
| „ kl. II. | 222—228 |
| „ kl. III. | 214—220 |

# Ostatnie wiadomości.

## Niesłuszne ataki niemieckie.

**Katowice. W odpowiedzi na gwałtowne ataki gazet niem., za rozrzucanie z aeroplanu polskiego ulotek propagandowych LOPP. nad stadjonem w Bytomiu donoszą z miarodajnej strony, że lotnik ten, pochodzący z Krakowa, a nie znający terenu, wystartował z Katowic, by polecieć do Królewskiej Huty. Zmyliwszy drogę miast nad Królewską Hutą, zrzucił rzeczone ulotki nad Bytomiem, gdzie odbywał się festyn ludowy.**

## Szczucie nacjonalistów przeciw Polsce.

**Gdańsk. Wczoraj i dzisiaj toczyła się w sejmie gdańskim dyskusja nad deklaracją prezydenta Sahma. Między innymi zabrał głos z partji niem. nacjonalistów poseł Illiksen, który wbrew dotychczasowej taktyce czynienia za wszystko odpowiedzialnymi socjalistów, uczynił winowajcą Polskę. W toku swej, na niskim poziomie utrzymanej mowy, zaatakował traktat Wersalski granicę polsko-niem. i układ polsko-gdański, oraz domagał się zniesienia polskiego „korytarza“. Prezydjum sejmu nie uważało za stosowne skarcić go za to.**

*

**Gdańsk. Dziś odbył się u komisarza Polski, pełn. ministra Strassburgera, obiad pożegnalny na cześć ustępującego komisarza Ligi Narodów Van Hammela.**

*

**Kowno. Podsekretarz gen. Ligi Narod. przybędzie do Kowna dnia 27 bm. Jest to na skutek zaproszenia Waldemarasa już w roku 1927.**

## Cała koalicja rządowa w Niemczech się chwieje.

**Berlin. Niem. Partja Ludowa stawiła wniosek o przymusowe zabezpieczenie od bezrobocia. Stronnictwo ludowe widzi w tem niedotrzymanie zobowiązań ze strony tejże partji przy tworzeniu koalicji, gdzie ustanowiono niezgłaszania wniosków do parlamentu bez poprzedniego uzgodnienia tychże przez całą koalicję. Druga sprawa, która wywołuje nieporozumienie w łonie koalicji, jest wniosek Niem. Narodowców utworzenia monopolu zbożowego. Za tym wnioskiem są poza Niem. Narod. jedynie socjal-demokraci. Przeciw niemu są wszystkie inne partje, a również centrum. „Vossiche Zeitung“ grozi w razie przyjęcia tego wniosku przez Niem. Narodowców i socjalistów rozbiciem całej koalicji.**

## Nowy kurs obecnego rządu w Anglji. Usiłowanie nawiązania stosunków między Anglją a Sowietami.

**Londyński korespondent „Vossiche Zeitung“ donosi, że obecnie czyni się zabiegi o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Sowietami a Anglją. Pośrednikami ze strony Sowietów jest Trocki. Wniosek jego o udzielenie mu asylu w Anglji miał być tylko pretekstem, w rzeczy samej sekretarz Trockiego, który w tej sprawie pojechał do Londynu, miał za zadanie nawiązania w tej sprawie narazie nieoficjalnych pertraktacyj. „Daily Telegraph“ donosi, że w razie dojścia do skutku nawiązania stosunków dyplomatycznych upatrzony na ambasadora rządu angielskiego jest Kenworthy.**

## Pakt redukcji sił zbrojnych.

**W związku ze sensacyjnemi rozmowami między Mac Donaldem a ambasadorem amerykańskim w Londynie donoszą, że w tamtejszych kołach miarodajnych uważają, że nowy pakt o redukcji sił morskich, podobnie jak pakt Kelloga, nie ogranicza się tylko poza Anglją i Ameryką do Francji, Japonji i Włoch, ale da możność przystąpienia do niego każdemu państwu morskiemu.**

## Burzliwe sceny na uniwersytecie wiedeńskim.

**Wiedeń. „Neue Wiener Tageblatt“ donosi o burzliwych scenach, które miały dziś przed południem miejsce w uniwersytecie wiedeńskim. Demonstracje, pochodzące ze strony narod. dem. studentów, wymierzone były przeciw rektorowi Innitzerowi. Rzeczeni studenci domagali się niewydalenia swych kolegów. A gdy to nie nastąpiło, zażądali we formie ultimatum ustąpienia rektora i wicerektora. Aby to wymusić, rozesłali delegatów do wszystkich sal wykładowych, gdzie wrzaskiem i gwizdaniem usiłowali przeszkodzić wykładom. Ponieważ studenci socjalistyczni i demokratyczni i chrześcijańsko-dem. się temu sprzeciwiali, doszło do starć, przyczem student Tchadek został ciężko poturbowany. Wykłady zostały przerwane i uniwersytet zamknięto. Gdy później został na nowo otwarty, wpuszczano słuchaczy tylko za legitymacjami.**

# GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 19. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Żyto | 00.00—26.00 |
| Pszenica | 44.00—45.00 |
| Jęczmień przemiałowy | 27.50—28.50 |
| Owies | 00.00—22.00 |

**Warszawa, 21. 6. Dolar 8.90 nieurzęd.**
**Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.**
**na Warszawę 57.47—57.85.**

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawiński w Nowemmieście.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Podaje się do publicznej wiadomości, że lista wymiarowa podatku od psów na rok 1929 jest w czasie od

**20-go czerwca do 20 lipca 1929 r.**

**w Magistracie wyłożona** i przez płatników w godzinach urzędowych do przejrzenia.

Odwołania od wymiaru tego podatku należy wnieść w ciągu 4 tygodni od dnia ostatniego, po wyłożeniu listy do Magistratu.

Podatek płatny jest **do dnia 31 lipca rb.** Po tym terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Lidzbark, dnia 18 czerwca 1929 r.

**Magistrat.**

**M. Rochon**, burmistrz.

---

Liczba czynności: 2. F. 4/28.

## Wywołanie.

**Aleksander Thomas, kupiec, zam. w Poznaniu ulica Nowa 5,** zastąpiony przez adwokata **J. Wysockiego w Poznaniu,** postawił wniosek na wywołanie listu hipotecznego na kwotę 42400 mk., zapisanych na nieruchomości **Czekanówko** karta 2 w dziale III pod nr. 46.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu

**5 października 1929 r. przed poł. o godz. 11**

w podpisanym Sądzie (pokój nr. 39) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Lidzbark, dnia 6 czerwca 1929 r.

**Sąd Grodzki.**

---

Liczba czynności 2. F. 4/29.

## Wywołanie.

**Antoni Ruciński, emeryt, zamieszkały we Wlewsku,** powiat Brodnica, wnioskodawca zastąpiony przez adwokata **Grzywacza w Lidzbarku**, postawił wniosek na wywołanie dwóch weksli in blanco każdy po 500.000 złotych, akceptowanych przez **Efraima Freyera w Lidzbarku.**

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu

**11 stycznia 1930 r: przed poł. o godz. 12-ej**

w podpisanym Sądzie pokój 1—39— odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Lidzbark, dnia 6 czerwca 1929 r.

**Sąd Grodzki.**

---

**Dnia 9. VI. 29 r.** podczas przejazdu autem ciężarowem na szosie **Kurzętnik—Nowemiasto—Lidzbark**

**ZGUBIONO OPONĘ.**

Znalazcę prosi się o łaskawe skierowanie takowej do firmy **K. Karbowski, Lidzbark, Nowy Rynek 3.** Za zwrot wysokie wynagrodzenie zapewnione. Przestrzegam każdego przed nabyciem wymienionego przedmiotu.

**K. Karbowski, Lidzbark,** Nowy Rynek 3.

---

## PRZYMUSOWA LICYTACJA.

**W poniedziałek, dnia 24. 6. 29 r. o godz. 11 przed poł.** będę sprzedawał **w Bratjanie** u p. **Jana Łowickiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

**2 krowy, 3 jałówki, maneż i młockarnię.**

Nowemiasto, dnia 21. 6. 29.

**Mazanowski,** kom. sądowy.

---

## Licytacja NA DZIERŻAWĘ ŁĄK

za gotówkę odbędzie się **dnia 26 czerwca rb.**

**Majątek Rakowice.**

---

## Wydzierżawienie łąk

na majątku **Radomno** odbędzie się **dnia 28 bm. o godz. 9-tej rano.** Zbiórka na dziedzińcu.

**Zarząd.**

---

Z powodu **kradzieży** w mojej wodzie oraz w stawie, wydzierżawionym przezemnie od **p. Kastraua, Lipinki,**

**zakazuję każdemu pod karą brodzenia po wymienionych wodach,**

**oraz łowienia ryb czy wędką czy też jakiemś innem narzędziem.**

**Paweł Roth, Bielice.**

---



**MASZYNY DO SZYCIA**

najlepszej jakości.

**WIRÓWKI**

**Alfa Laval**

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach, poleca

Jan Wygocki, Nowemiasto, Pom.

---

Mam od zaraz na sprzedaż **z powodu wyjazdu**

**gospodarstwo**

**52 morgowe**

pszennej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem. Cena podług ugody. Wpłata 25 tys. zł.

**M. Dziewit, Mroczno.**

---

**Skład rzeźnicki**

z urządzeniem, w dużej kościelnej wiosce, jest od zaraz

**do wydzierżawienia.**

Zgłoszenia przyjmuje

**KOŚCIŃSKI**

LUBAWA, ul. Kuppnera 3.

---

## Komunalna Kasa Oszczędności

**powiatu działdowskiego**

przyjmuje

**WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE**

począwszy od jednego zł za oprocentowaniem:

| | | | |
|---|---|---|---|
| a) przy dziennem wypow. | | 7% | w stosunku rocznym |
| b) „ | jednomies. wypow. | 8% | „ „ |
| c) „ | trzy-miesięcz. „ | 9% | „ „ |
| d) „ | sześciu-mies. „ | 10% | „ „ |
| e) „ | jednorocznem „ | 11% | „ „ |

Wkłady oszczędnościowe do **złotych 5,000,— są wolne od podatku od kapitałów i rent.**

Od wkładów na rachunki bieżące (czekowe) płaci Kasa 6% w stosunku rocznym.

Powyższe stopy procentowe obowiązują **od 15-go maja 1929 r.**

**Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności**

**powiatu działdowskiego.**

---

## Wydział Pow. w Nowemmieście n. Drwęcą

posiada stale na składzie mianowicie:

1. W cegielni powiatowej — cegłę, dachówkę, sączki i każde inne wyroby, wchodzące w zakres cegielni.
2. W cementowni powiatowej — rury kanalizacyjne i do budowy studzień każdego rozmiaru, krawężniki, schody, płyty chodnikowe, ścieki, graniczniki, specjalność słupy do oparkanienia o każdej długości i pomniki na cmentarze w różnych gatunkach oraz każde inne wyroby na żądanie.

Towar pierwszej jakości i na dogodnych warunkach spłaty.

**Starosta Powiatowy.**

**(—) A. Bederski.**

---



**Polecam:**

**MASZYNY**

**do szycia**

**SEPARATORY**

**do mleka**

**„Westfalia“, „Alfa-Laval“, „Diabolo“, „Krupp“, „Standart“.**

powyższe maszyny oddaję po cenach najniższych pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

N. EWERTOWSKI, Nowemiasto

handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych, kryształy, porcelana i szkło.

---

## Kredyt towarowy

**udziela do 3 lat za naszem pośrednictwem Państw. Bank Rolny rolnikom, którzy dachy przy nowych budowlach pokrywają „Eternitem“ (ogniotrwałym asbestowo-cementowym materjałem do krycia dachów). Bliższe warunki, jako i cenniki, można przejrzeć w lokalu naszej instytucji. - - - - - - - - -**

**BANK LUDOWY**

**w NOWEMMIEŚCIE N. DRWĘCĄ.**

---

**Poszukuję od zaraz starszego**

**czeladnika stolarskiego**

**na meble fornierowane.**

**Jan Grabański,** fabryka mebli **Czersk Pomorze.**

---

Poszukuję od zaraz

**chłopca**

**do biura powyżej 16 lat**

(język niemiecki pożądany).

**Majątek Gwiździny.**

---

Potrzebny jest od zaraz

**pomocnik**

**gospodarczy**

**(elew).**

**Majętn. Pręgowizna.**

---

**Ubranie surdutowe**

(Gehrock)

korzystnie **na sprzedaż.**

---

**SYNA**

porządnych rodziców przyjmie jako ucznia.

**Piotr Pajrowski,**

m. krawiecki, **Nowemiasto.**

---

**Służąca**

potrzebna od zaraz.

**M. PAWŁOWSKA**

**Nowemiasto, Rynek.**

---

## Klub Sportowy „Sparta“.

**w Nowemmieście**

**W sobotę, 22-go czerwca rb. na sali bilardowej o godz. 8 po południu (20)** odbędzie się

**ZEBRANIE KLUBU.**

Porządek zebrania — zagajenie, odczytanie statutu, wybór zarządu oraz wolne wnioski.

O przybycie członków wspierających oraz sympatyków uprasza się.

**Za zarząd: kapitan drużyny.**

---

Za tak liczne nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego, składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze

**„Bóg zapłać“.**

**Augustynostwo Czarneccy**

z domu Zielińska.

Hartowiec, w czerwcu 1929 r.

---

## Szkoła Wydziałowa w Nowemmieście

Egzamin wstępny odbędzie się **dnia 28 czerwca rb. o godz. 10.** Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w godzinach przedpołudniowych z wyjątkiem niedzieli.

Przedłożyć należy:

1. świadectwo szkolne, 2. metryka urodzenia, 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

**Kierownictwo.**

---

Niniejszem podaję uprzejmie do ogólnej wiadomości, że **z dniem 21 bm.**

**stawiam nowy autobus,**

jako stałą komunikację

**Nowemiasto - Lubawa**

według poniższego rozkładu:

| | | |
|---|---|---|
| **do Lubawy** | o godz. | 8 |
| | „ | 11,30 |
| | „ | 17,15 |
| **z Lubawy** | „ | 9 |
| | „ | 12,30 |
| | „ | 18 |

Mojem staraniem będzie Szan. Publiczność zadowolić pod każdym względem i proszę o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

**JAN WIKLEWSKI.**

---

NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA

**ZŁOTY**

Każda paczka zawiera podarek.

Wszędzie do nabycia.

---

**100 zł nagrody,**

otrzyma ten, kto mi wskaże kłusownika, który bezprawnie poluje na moim terenie, a którego będę mógł pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

**Henryk Modrow,**

**majętność Gwiździny.**

---

**KOSY**

**ze stali angielskiej**

pod gwarancją oddaje

**A. Biernacki, Lubawa**

Telefon 6.

---

**Potrzebna**

**służąca**

do dzieci i drobnych robót w kuchni.

Pajrowska, Nowemiasto,

---

**ELEWKI**

**do kuchni**

poszukuje od zaraz

**Majątek Gwiździny.**

---

**Szofer**

**z praktyką i świadectwami** poszukuję posady od zaraz lub później. Kaucję może stawić.

Łask. oferty pod nr. 50 do filji „Drwęca“ w Lubawie.

---

Szanownej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, że

**wyjeżdżam z Lubawy**

**na czas od 28. b. m. do 8-go VII. rb.**

**ROSZCZAK**

lekarz weterynaryjny, **Lubawa.**

---

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż mój

**salon fryzjerski**

**męski i damski**

znajduje się **z dniem 19-go czerwca rb.**

**na ul. Gdańskiej 10**

**w domu p. Neumanna.**

**St. Żuralski, Lubawa.**

---

## Ostrzeżenie!

Córka moja **Kazimiera Pesta z Fiewa** uszła z domu bez mojej wiedzy. **Ostrzegam każdego,** żeby jej **na kredyt nic nie dawał, ani żadnych pieniędzy nie pożyczał,** gdyż za nic **nie odpowiadam.**

Kazimierz Pesta.

---

**Dobry**

**węgiel**

**kowalski nadszedł.**

**W. Serożyński,**

skład żelaza

**Nowemiasto, Rynek.**

---

**Swój do swego.**

## Jak podróżuje król Fuad?

W Europie przebywa obecnie król Fuad. Władca egipski, mimo swego wschodniego pochodzenia, jest w życiu codziennem i w upodobaniach podczas podróży prawdziwym Europejczykiem, chociaż trzyma się ściśle i wiernie wierzeń swoich przodków.

Król Fuad zrezygnował podczas swych podróży z całej oficjalnej pompy, jaką zaobserwować można było niejednokrotnie podczas podróży innych władców Wschodu po Europie. Dopiero gdy przekracza granice kraju, w którym zapowiedziana została jego oficjalna wizyta, staje się osobistością reprezentacyjną. Już sam fakt, iż król Fuad podczas podróży nie wozi ze sobą swej przybocznej gwardji, dowodzi, iż wyzbył się wszelkich nawyczek wschodnich. Ponieważ jednak, jako władca Egiptu, musi odpowiednio godnie występować we wszystkich obcych, odwiedzanych przez siebie, krajach, przyboczna gwardja królewska wysyłana jest naprzód do danego kraju, aby tam po przybyciu króla objąć swoje funkcje. Gwardja składa się z 24 Nubijczyków.

Również i ludzie ze świty, przeznaczeni do osobistych posług przy królu, wysłani zostali wcześniej do Berlina, aby byli już na miejscu w chwili, w której przybędzie ich władca. I tak wyjechali wcześniej do Berlina nadworny kucharz króla Fuada z całym szeregiem podkucharzy i pomocników. Misja ich polega na przyrządzaniu potraw królewskich zgodnie z przepisami religijnemi. Do podróżnej świty królewskiej należy również jego nadworny piekarz oraz osobisty fryzjer. Cała ta gwardja i świta królewska wysłane zostaną obecnie również wcześniej przed królem Fuadem do Pragi, który tam przybędzie 26 bm.

Władca Egiptu, dzięki temu, iż spędził długi okres czasu we Włoszech i Szwajcarji, obeznany jest doskonale z obyczajami i zwyczajami europejskiemi, jak i językami Europy.

### Najtańszy sposób trwałego pomalowania drewnianych płotów.

Pewien fachowiec w „Gł. Wąbrz.“ daje w tej sprawie nast. wskazówki: Wyszukać najtłuściejszą i mało piaszczystą glinę, rozmącić ją dobrze wodą z rzeki lub stawu i przecedzić przez sito lub gęste płótno, a pozostałe kamienie lub piasek wyrzucić. Cedzenie to powtórzyć najlepiej 2 do 3 razy. Tak do jakiegokolwiek naczynia przecedzonej glinie dać się odstać, następnie zlać górną wodę do innego naczynia, aby na spodku pozostała jaknajgęstsza glina. Na jedno wiadro normalnej wielkości wmieszać stopniowo około 2 litry nafty, a następnie dolać i rozmieszać w tym rozczynie około 2 litry w handlu nabytej śledziówki, którą należało poprzednio oczyścić z odpadków od śledzi, aby pozostała czysta śledziówka z solą. Ostatecznie rozcieńcza się masę tę wedle potrzeby wodą poprzednio z gliny zlaną do tego stopnia, aby można gładko pendzlem lub szczotką smarować drzewo. Kolor będzie brunatny, a zmienić go można przez dodanie nieco w innem naczyniu we wodzie na gęsto rozrobionych farb wapiennych, zielonej, niebieskiej lub czerwonej. Że domieszana nafta uczyni drzewo łatwopalnem obawiać się nie potrzeba.

### Zakaz gier loteryjnych.

Minister spraw wewn. wydał okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie gier loteryjnych. Stwierdzono, że władze administracji ogólnej wydają niekiedy zezwolenia na urządzanie imprez, mających cechy gier loteryjnych. Udzielanie takich zezwoleń jest sprzeczne z ustawą z marca roku 1920 loterji państwowej, wobec tego władze skarbowe nie biorą pod uwagę tych zezwoleń i wytaczają dochodzenia karno-skarbowe przeciwko przedsiębiorcom, co powoduje często wielkie straty materjalne tych osób, ponadto obniża powagę władz, które zezwolenia wydały. Wobec powyższego zakazuje minister bezwzględnie wydawania zezwoleń administracyjnych na grę loteryjną. Okólnik wyjaśnia, że zgodnie z judykaturą sądu najwyższego przez grę loteryjną rozumieć należy każdą grę losową, o której wygraniu decyduje jedynie ślepy przypadek.

### Około 1500 nauczycieli znajdzie posadę.

Ministerstwo W. R. O. P. zleciło kuratorjom szkolnym zaangażowanie w czasie wakacyj rb. nowych nauczycieli dla szkół powszechnych. W związku z rozszerzeniem szkolnictwa powszechnego zaangażowanych będzie 1.450 nowych nauczycieli.

### Kobiety policjantami.

W ostatnim Monitorze Polskim ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewn. o utworzeniu w Warszawie z dniem 17 b. m. szkoły policji państwowej dla szeregowych kobiet. Ilość uczenic w szkole dojść ma do 1000 osób.

### Najbardziej w Polsce rozpowszechnione nazwisko — Kowalski.

Warszawa. Władze przeprowadziły ostatnio statystykę nazwisk osób, zamieszkałych w Polsce. Najbardziej rozpowszechnione w Polsce nazwisko jest Kowalski. Jest ich około 48,000, następne z kolei miejsca zajmują Majewscy, których jest 43,000 Jabłońscy, Zielińscy itd.

### Ogród zoologiczny w Katowicach.

W niedługim czasie miasto Katowice będzie posiadało ogród zoologiczny jako trzecie miasto w Polsce, uwagi godny zwierzyniec. (Dotąd posiadają ogrody zoologiczne tylko Poznań i Warszawa). Wprawdzie już od kilku lat posiadają Katowice coś w rodzaju małego zwierzyńca, ale są to tylko zaczątki — parę jeleni, saren, wilków, lisów, małp, łabędzi, orłów, jastrzębi i innych ptaków, żółwi itd. Dopiero w ub. r., gdy cyrk Sarrassani, podarował Katowicom dwie młode lwice, nad sprawą powiększenia ogrodu zoologicznego zaczęto się poważniej zastanawiać. W tych dniach Katowice otrzymają z Poznania, gdzie narazie znajduje się na wystawie, aligatora.

### „Całuję rączki.“

Zwyczaj całowania rączek damskich przez wszystkich panów zakorzenia się u nas coraz silniej. Całuje się panny i mężatki, młode i stare, ładne i brzydkie, obce i nieznajome, lubiane i nielubiane, wszystkie bez wyjątku. Całuje się w salonie i na ulicy, w sklepie i w urzędzie. Całuje się grube, wełniane rękawice, zamszowe, delikatne rękawiczki, bawełniane, wytarte palce, całuje się przelotnie i długo, chłodno i gorąco. Słowem, całuje się... Dużo razy pisano już o szkodliwości składania takich pocałunków z higjenicznego punktu widzenia, jest w tem jednak coś nieprzyjemnego ze względów towarzyskich i jeszcze innych. Pocałunek powszednieje, schodzi do rzędu potrząsania ręką, traci swój pierwotny charakter, staje się narzuconym, przykrym obowiązkiem. Czyż nie lepiej byłoby, idąc za przykładem Europy, zachować go na wyjątkowe okazje, a tym, którzy są zwolennikami bezwarunkowego całowania polecić powrót do dawnego powiedzenia „całuję rączki“.

### Namiot króla Michała Wiśniowieckiego w stoisku „Polonia Zagranicą“.

W bardzo gustownie urządzonem stoisku Polaków łotewskich w pawilonie „Polonia Zagranicą“ z pośród wielu ciekawych eksponatów szczególną uwagę zwiedzających zwraca na siebie namiot króla Michała Wiśniowieckiego, umieszczony na czołowem miejscu głównej ściany. Namiot ten jest prawdziwym unikatem historycznym z okresu naszych walk.

---



osoby Ojca świętego promieniuje coś nadziemskiego, jasnego i świętego. Papież przystępuje do każdego z uczestników, podaje rękę do pocałowania, głaszcze miłościwie główki małych dzieci. W sali panuje cisza taka, że słychać tylko kroki papieża. Gdy ostatni z uczestników złoży pocałunek na jego ręce, wraca Ojciec św. na tron i stojąc, błogosławi zebranych, poczem oddala się do swych apartamentów. Rzadkiem wydarzeniem jest przemowa, zdarza się to wtedy, gdy posłuchania udzielono jakiejś specjalnej pielgrzymce.

Audjencja jest skończona. Goście cisną się przy wyjściu, zaś panie coprędzej robią się piękne i opuszczają Watykan.

### 400 obywateli państwa watykańskiego.

Na mocy traktatu laterańskiego, prawo obywatelstwa w nowem mieście watykańskiem otrzyma około 400 osób. Z pośród dostojników kościelnych znajdują się w tej liczbie: 25 kardynałów kurjalnych, prałaci, gubernator miasta Watykanu, wielki mistrz świętego hospitium, zarząd pałaców apostolskich i Maestro di Camera, audytor i jałmużnik Papieża, sztab i oficerowie gwardji papieskiej, urzędnicy rachuby, sekretarjatu i administracji dóbr papieskich, naczelny redaktor „Acta Apostolicae Sedis“ i „Osservatore Romano“, wielki kwatermistrz, architekci Watykanu, aptekarz papieski, prefekt bibljoteki, dyrektorzy galerji i muzeów, prefekt tajnego archiwum, dyrektorzy papieskiego obserwatorjum astronomicznego, drukarni i księgarni.

Państwo watykańskie otrzyma monety z miedzi, niklu, srebra i złota, które z jednej strony będą miały wizerunek Papieża, a z drugiej znak wartości.

### 1500 rocznica śmierci św. Augustyna.

Jubileusz 1500 rocznicy śmierci Wielkiego Ojca Kościoła, który zmarł w Hippo, w 430 roku, ma być obchodzony z wielką uroczystością przez cały świat katolicki. Celem uczczenia św. autora „Wyznań“, międzynarodowy kongres eucharystyczny w r. 1930 odbędzie się w Kartaginie, dokąd już przed kilku tygodniami udał się prezydent międzynarodowego komitetu eucharystycznego, biskup Heylen z Namur, by osobiście kierować przygotowaniami do kongresu.

Zakon Augustjanów w Toskanji opracowuje wielki program uroczystości jubileuszowych. Wychodzące we Florencji „Bolletino Storico Agostiniano“ zamierza wydać w języku łacińskim główne dzieła Biskupa z Hippo, a przedewszystkiem jego „Civitas Dei“ i wyczerpującą biografję Świętego. Augustjanie hiszpańscy ogłosili wielki konkurs literacki na prace naukowe o działalności św. Doktora Łaski jako teologa, mówcy i pisarza. Nagrody za najlepsze prace wyniosą łącznie 200.000 lirów.


# NASZ PRZYJACIEL

**Dodatek do „Drwęcy“.**

Rok VI. Nowemiasto, dnia 22 czerwca 1929. Nr 23


### Na Niedzielę V. po Świątkach.

## EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. V. w. 20—24.

Onego czasu rzekł Jezus do Swoich uczniów: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa niebieskiego. Słyszycie, iż rzeczono jest starym: nie będziesz zabijał, a ktoby zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu. A ktoby rzekł bratu swemu (Raka), będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, że brat twój ma nieco przeciw tobie, zostaw dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej zjednać się z bratem twoim; a tedy, przyszedłszy, ofiarujesz dar twój.

## Najświętszy Sakrament światłem i mocą rodziny.

Referat J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego.

(Dokończenie).

### Małżeństwo jest Sakramentem.

W głębokich tych zatem wywodach św. Pawła apostoła jaśnieje niezrównanym blaskiem cała prawda, że małżeństwo nie jest jedynie umową jakąś przemijającą, ale jest związkiem nierozerwalnym, przepojonym przez Chrystusa Pana łaską nadprzyrodzoną, czyli małżeństwo jest sakramentem.

Stwierdzenie tej prawdy ma znaczenie niezmiernie doniosłe. Skoro bowiem małżeństwo jest sakramentem, należy ono, jak wszystkie inne sakramenty, jedynie do kompetencji Kościoła. Nie jest więc uroszczeniem, jeśli Kościół broni usilnie świętości małżeństwa, jeśli domaga się, żeby ono poddane było jego decyzji, jest to więc świętym jego obowiązkiem, aby czuwał nad świętością, którą mu Chrystus Pan powierzył.

## Ludność mahometańska rozerwała na kawałki komunistę za agitację przeciw duchowieństwu mahometańskiemu.

Ryga. Sąd sowiecki w Samarkandzie przystąpił do rozpatrywania sprawy 54 działaczy muzułmańskich, oskarżonych o organizację powstania antysowieckiego i zabójstwo kilku przedstawicieli władzy sowieckiej.

Według aktu oskarżenia, rząd sowiecki wydelegował do miasta Samarkand komunistę Chakim-Zade, który miał organizować tam akcję antyreligijną. Kiedy Chakim-Zade rozpoczął propagandę antyreligijną i otworzył klub bezbożników, ludność mahometańska podczas posiedzenia klubu wtargnęła do lokalu, zarżnęła nożami kilku komunistów, a przywódcę komunistów tatarskich tłum wyprowadził na plac przed meczetem i rozerwał na kawałki. Podczas zajścia tego oddziały G. P. U. nie mogły interwenjować, gdyż rozwścieczony tłum rozbroił je.

Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. W obawie przed rozruchami władze sowieckie ściągnęły większe oddziały wojska.

### 780 dzieci uczęszcza do polskich szkół na terenie W. Miasta.

Do polskich szkół powszechnych, utrzymywanych przez senat Wolnego Miasta Gdańska, w bieżroku szkolnym 1929/30 w porównaniu z rokiem ubiegłym 1928/29 (liczby w nawiasie) uczęszcza: Szkoła polska w Gdańsku 267 dzieci (250), 3-klasowa szkoła we Wrzeszczu 171 (154), 2-klasowa szkoła w Sopocie 72 (42), 2-klasowa szkoła w Sidlicach 87 (87). 1-klasowa szkoła w Oruni 50 (44), 1-klas. szkoła w Saspe 47. 1-klas. szkoła w Nowymporcie 85 (58), Oddział polski w Oliwie 29 (12), razem 780 (678).

### Pawilon Emigracji gromadzi tłumy zwiedzających.

Zwiedzający PWK obserwują znamienny fakt szczególnego zainteresowania się publiczności pawilonem Emigracji, który grupuje w sobie eksponaty wychodźtwa polskiego na obczyźnie. Fakt ten tłumaczyć należy nietylko tem, że eksponaty naszych braci są niezwykle ciekawe, ale i tem, że pawilon Emigracji stał się niejako miejscem, które każdy Polak zwiedza z obowiązku narodowego.

### Pożyteczny wynalazek.

Niejaki Wojciech Kucharski z Poznania wynalazł przyrząd, który raz na zawsze usunie długotrwałe i często bezowocne szukanie tonących względnie zwłok, porwanych przez silny prąd i zepchniętych na dno, lub daleko od miejsca tragicznego wypadku. Ileżby to można było uratować tonących od niechybnej śmierci, lecz trudność ustalenia miejsca, gdzie się w danej chwili znajduje pod wodą nieszczęśliwa ofiara, paraliżuje wszelki wysiłek ratowniczy. Temu można położyć kres przy zastosowaniu wspomnianego wynalazku. Kąpiący się zakłada na plecy mały aparat aluminjowy, zatem bardzo łekki, z którym pływa. Gdyby wskutek kurczu względnie z innego powodu poszedł na dno, wówczas na powierzchni wody widnieje piłka wskazująca, gdzie szukać należy tonącego, co przyspieszy ogromnie pracę ratowniczą i przy szybkiej pomocy można niejednego wyrwać z toni. Aparaty takie posiadać winien każdy kąpiący, a zwłaszcza wszystkie publiczne, miejskie i prywatne łazienki.

### Tytoń bez nikotyny.

Inż. Nieszczyński z państwowej fabryki tytoniowej we Warszawie wynalazł aparat, za pomocą którego dokonywane ma być oczyszczanie tytoniu z nikotyny. Dyrekcja monopolu tytoniowego zamówić ma wkrótce taką maszynę.

### Zamordowanie wśród zagadkowych okoliczności urzędnika konsulatu polskiego w Kijowie.

Warszawa. Prasa sowiecka donosi z Kijowa o tajemniczem morderstwie, którego ofiarą padł urzędnik konsulatu polskiego w Kijowie, Niezgiejewski. Okoliczności zbrodni przedstawiają się niezwykle tajemniczo. Niezgiejewskiego znaleziono w odległości 17 kilometrów od miasta, leżącego nad brzegiem rzeki w kałuży krwi. Miał on kulę w skroni i dawał słabe oznaki życia.

Urzędnik zmarł, nie odzyskawszy przytomności, toteż nie można było odebrać odeń żadnych zeznań.

W skład specjalnej komisji śledczej, mającej wyświetlić tę ponurą zagadkę, wszedł przedstawiciel konsulatu polskiego.

### Ciekawy wynalazek dwóch Amerykanów.

Dwóch wynalazców amerykańskich uzyskało patent na swój wynalazek nowego typu odbiornika radjowego, który można ukryć w parasolu. Parasol, zaopatrzony w radjoodbiornik, nie różni się niczem od zwykłego parasola.

Właściciel parasola, idąc ulicą w czasie deszczu, może sobie urozmaicić nudną podróż muzyką i deklamacją, nadawaną przez stacje nawet najodleglejsze. Nowy typ radjoodbiornika wywołał żywe zaciekawienie i będzie prawdopodobnie pokupnym objektem w handlu, skoro już dziś dopytują się o niego klienci w firmach, sprzedających parasole.

### Brat marsz. Focha zmarł.

Paryż. W dniu 10 b. m. zmarł brat marszałka Focha, jezuita, we wieku 75 lat. Zmarły był profesorem filozofji w jednem z prowincjonalnych seminarjów duchownych.

### Djament wartości 2 i pół miljona zł.

Londyn. Jeden z poszukiwaczy diamentów w Brazylji, w tych dniach natrafił na diament, którego wartość określają na 2 i pół miljona złotych. Otrzymał on nagrodę 100.000 złotych za odnalezienie tak wartościowego kamienia.

### Muchy roznosicielkami grypy.

Wybitny lekarz angielski, założyciel i dyrektor Instytutu Przeciwdżumowego w Londynie, profesor E. Haggard, w niezwykle interesującym odczycie, wygłoszonym na zjeździe lekarzy angielskich, informował o swych badaniach nad grypą, której silną epidemję tegoroczną trafnie przepowiedział jeszcze w ubiegłym roku. Zdaniem prof. Haggarda, roznosicielkami grypy są muchy-samice, których ukłucie jest głębsze i boleśniejsze niż ukłucie muchsamców. Właśnie ogromne rozmnożenie się muchsamic w lecie ubiegłego roku było bezpośrednią przyczyną tegorocznej epidemji grypy. „Jedna mucha-samica może sprawić ludziom więcej szkody niż wściekły słoń" — twierdzi profesor Haggard.

### Mężczyzna uchodził przez 4 lata za służącą.

Dzienniki donoszą o zręcznem oszustwie pewnego młodego Frankfurtczyka, który przed 4 laty, wyemigrowawszy do Ameryki, zarobił 20.000 marek jako służąca.

Po przybyciu do Nowego Jorku przekonał się z miejsca, że trudno mu będzie jako mężczyźnie zdobyć jakieś popłatne zajęcie, podczas gdy w tem mieście jest wielki popyt na służące. Wobec tego przebrał się w suknie kobiece i wkrótce otrzymał miejsce u zamożnych ludzi, gdzie stał się t. zw. „perłą gospodarstwa". Przez 4 lata pełnił swe obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu, a ponieważ nauczył się przez ten czas i sztuki gotowania, dochody jego podniosły się z 80 na 120 dolarów miesięcznie, naturalnie oprócz całego utrzymania.

Onegdaj powrócił dowcipny młodzieniec do ojczyzny, przywożąc ze sobą czek na 20.000 marek.





Wystawmy sobie na chwilę, że pozbawionoby małżeństwa tej wielkiej dźwigni, jaką jest łaska, że odartoby je z tego tajemniczego podobieństwa, jakie zachodzi pomiędzy Chrystusem Panem, a Kościołem św. i wydano je na łup namiętności ludzkich! Co by się stało?

Rozpadłyby się w gruzy owe czcigodne przybytki, w których wychowuje się przyszłość narodu. Zbezczeszczone i puste sterczyłyby owe świątynie, w których wzrasta tajemniczy kwiat heroizmu, wyschłoby źródło, z którego płyną pokolenia ludzkie.

A ponad ruinami rozlegałoby się wycie namiętności, pożerających się wzajemnie.

Ponury, straszliwy to obraz — odwróćmy od niego oczy, a zwróćmy je do Jezusa Eucharystycznego, który woła przedewszystkiem do małżonków: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię". Ma małżeństwo swoje trudy i mozoły w utrzymaniu domu, we wychowaniu dzieci, w zachowaniu sił duchowych i fizycznych, pracować musi i nieść nieraz ciężar niemały, zwłaszcza, jeżeli jest niedobrane, ale życie nie jest zabawą, nie jest użyciem, ale jest wysiłkiem, wiodącym do zwycięstwa, wiodącym do światła. W tym wysiłku dopomaga małżonkom Jezus, niesie im ukojenie i pokrzepienie. O gdybyż przemówić mogły tabernakula naszych kościołów — wżdyby odezwały się, jakby przecudną symfonją, płynącą od wieków z dusz uciśnionych, błagania, które wśród łez płyną, odbijają się o nie i wyjednywują u Jezusa Eucharystycznego pociechę i ukojenie. Tę pociechę odczuwają i dziś jeszcze głęboko małżeństwa chrześcijańskie i dlatego u stóp Jezusa zawierają się one najczęściej — zaślub. katolickie.

Dobiegliśmy do końca naszych wywodów. Przekonaliśmy się, że Jezus, utajony w Najśw. Sakramencie, jest nietyle światłem, ale i mocą rodziny chrześcijańskiej. Oby prawda ta tysiącznem echem odbiła się, a odbiła w duszach naszego społeczeństwa. Oby przepotężna godność sakramentu małżeństwa zajaśniała blaskami nowemi! Oby wzbudziła dla niego cześć i zasłoniła je przed wszelkiemi niebezpieczeństwami! Niech to sprawi Jezus utajony w Najśw. Sakramencie!

### Dowód sprawiedliwości Boga.

Pewien młody człowiek, pracujący od dwóch lat w kancelarji gminnej, wpadł na myśl obrzucenia Najśw. Sakramentu grochem, gdy w dzień Bożego Ciała, procesja pod jego oknami przeciągać będzie. Wsypał sobie tedy grochu do kieszeni i miał już zamysł wykonać, lecz ujrzano, że blednie i pada jakby martwy.

Przyszedł jednak do siebie i na żarty kolegów, przypominających mu, że dotąd pogróżki nie wypełnił, odparł: „Straconą dzisiaj sposobność powetuję sobie w niedzielę z dodatkiem".



Nadeszła oktawa Bożego Ciała. Wczesnym rankiem młody ów człowiek z kolegami, nie lepszymi od niego, udał się na przejażdżkę po rzece.

W tem doznał dziwnego, a tak silnego cierpienia, że zmuszony był prosić, by zaraz do brzegu przybito. Wysadzony na ląd, usiadł na ziemi i, zaledwie zdjął kapelusz, zmarł, nim pomoc nadeszła.

Czy ów nagły zgon bezbożnika zwykłym był tylko przypadkiem? Ludzie bezwyznaniowi, ku zaspokojeniu swego sumienia, tak tłumaczą wdanie się Opatrzności w sprawy ludzkie, ale katolik musi w nich uznać oczywisty objaw sprawiedliwości Bożej.

## Jak przyjmuje Papież.

Zazwyczaj wyobrażamy sobie uzyskanie posłuchania u papieża w Rzymie za rzecz trudną do osiągnięcia, ale w rzeczywistości jest ona bardzo prosta i łatwa.

Uzyskanie biletu wstępu na przyjęcie papieskie nie jest połączone z żadnemi kosztami. Otrzymać je można od duchowieństwa, stojącego blisko Watykanu, a nawet w zarządach większych hoteli. Na każdem zaproszeniu znajduje się rycina dla informacyj pań, biorących udział w audjencji, w jakiej toalecie mają się zjawić.

W rzeczywistości nie jest ceremonjalna toaleta zbyt silnie przestrzegana. Obowiązkowe jest jedynie nakrycie głowy chustką, szalem lub welonem. Zazwyczaj zamężne kobiety ukazują się w czarnych, pod szyję zapiętych, sukniach, w czarnych pończochach i czarnem obuwiu, młode zaś dziewczęta ubrane od stóp do głów biało. Mężczyźni, tak młodzi jak starzy, występują na czarno.

Wejście do Watykanu jest bardzo obostrzone. Osobni urzędnicy kontrolują karty wstępu przy wejściu, na schodach i w sali na pierwszem piętrze. Ażeby dojść do tronowej sali, trzeba przejść przez schody o 226 stopniach. Na korytarzu i schodach stoją wszędzie papiescy gwardziści w malowniczych czerwono-żółtych uniformach z halabardami w ręku.

Przy drzwiach, prowadzących do szatni, ciśnie się tłum ludzi. Słychać wszystkie języki świata, widzi się przedstawicieli wszystkich narodowości i religij.

Wreszcie zjawia się papieski szambelan i wprowadza gości do wielkiej sali, gdzie kontroluje toalety. Po tym ceremonjale zostają nareszcie wprowadzeni uczestnicy do sali tronowej. Wybita jest ona brokatem w kolorze lilla, sufit ma ozdobiony wspaniałemi freskami. Dwaj szambelani, w kostjumach również koloru lilla, wskazują miejsca zebranym. W sali panuje absolutna cisza. Wszystko jest pełne oczekiwania.

Wreszcie rozlega się przyciszony rozkaz „Na kolana". Wszyscy klękają. Wchodzi papież w asyście kilku dostojników Kościoła. Ubrany jest biało, jedynie na nogach ma aksamitne, liljowe pantofle, haftowane złotem. Wrażenie jest wprost niewypowiedziane. Od-

OPŁATA POCZTOWA RYCZAŁTEM.

DAWNIEJ wszystkie drogi prowadziły do RZYMU
a dzisiaj
Prowadzą do Poznania
na
Powszechną Wystawę Krajową

# DRWĘCA

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY
poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

**Ponad 250.000 osób zwiedziło już P.W.K.**

W ciągu pierwszych 10 dni trwania Wystawy zwiedziło Powszechną Wystawę Krajową przeszło 250 tys. osób. Szczególnie ożywiony ruch zwiedzających zaznaczył się ostatniej niedzieli, 26 bm., ze względu na sprzyjającą w tym czasie pogodę.

## Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej
### PROF. IGNACEGO MOSCICKIEGO
### NA OTWARCIU POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

„Dzisiejsza uroczystość otwarcia P. W. K. dla uczczenia 10-lecia Polski niepodległej przejmuje mnie głęboką i szczerą radością.

Stoimy wobec ukończonego dzieła — będącego owocem godnym wysiłków jego inicjatorów, rządu i całego narodu polskiego — aby podziwiać gospodarkę i kulturę całej Polski.

Dzieło to jest przedewszystkiem wymownem świadectwem inicjatywy i niezmordowanej pracy jego twórców: pana prezydenta m. Poznania Ratajskiego, oraz prezesa zarządu i dyrekcji naczelnej dr. Wachowiaka, który z początkiem 1927 roku podjęli śmiałą myśl uczczenia 10-lecia niepodległości polskiej za pomocą przeglądu dorobku gospodarczego i kultury polskiej.

Kiedy rozmawiałem z nimi nad tym planem i widziałem jak oni przewidują wszystkie najdrobniejsze trudności i możliwości, nabrałem głębokiego przekonania, że ci ludzie dokonają podjętego dzieła i wykończą je.

Kiedy otrzymywałem niejednokrotnie wyczerpujące informacje o przebiegu prac, i gdy następnie na miejscu zwiedzałem pracę, przekonanie moje zamieniło się w głęboką pewność i oto dzisiaj stoimy na P. W. K., patrząc na dziesięć tysięcy hektarów zabudowanej powierzchni i na całe dzieło, które stworzyło rozumna organizacja. I stwierdzić mogę spokojnie, że nie tylko nie doznamy rozczarowania, lecz rzeczywistość przewyższa nasze oczekiwania.

Dzisiaj dzieło P. W K. jest wymownym przykładem, czego może dokonać koncentracja wysiłku i woli, koncentracja pracy i myśli organizacyjnej.

P. W. K. pozwala nam ocenić rozmiary wytwórczości oraz wszystkie braki, które muszą być naprawione w najbliższej przyszłości.

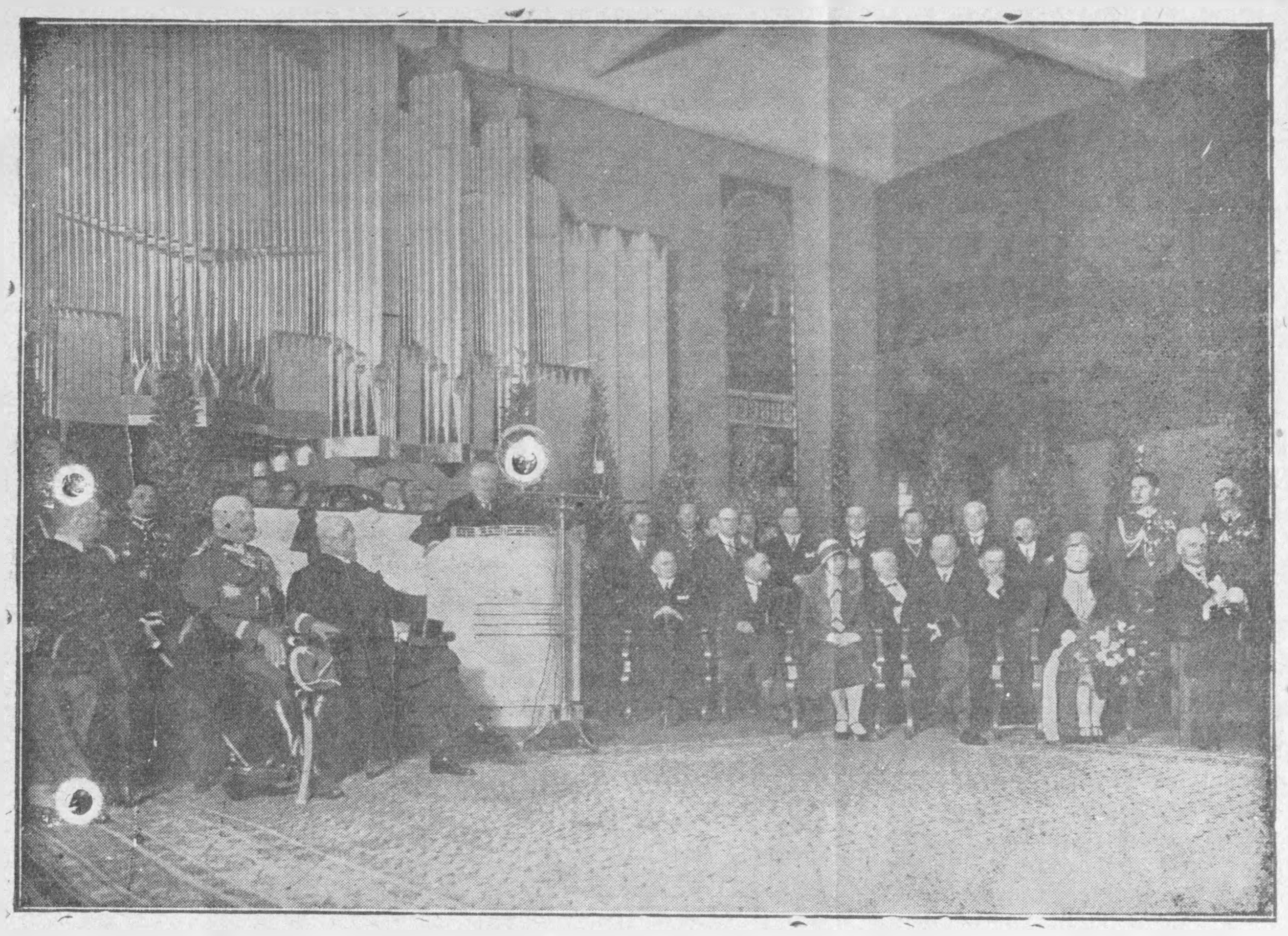
Największą bowiem wartością narodu jest zdolność i zamiłowanie do pracy, gdyż tylko praca umożliwia wykorzystanie bogactw naturalnych państwa, zapewnia dobrobyt i spokój wewnętrzny.

Miasto Poznań i Ziemia Wielkopolska samorzutnie zrzuciły jarzmo niewoli i po dziesięciu latach przypada jej zaszczyt, że stała się sercem całej Polski.

Otwierając Powszechną Wystawę Krajową, składam jej twórcom, panu prezydentowi miasta Poznania Ratajskiemu i dr. Wachowiakowi wyrazy uznania, że podjęli to ciężkie i wielkie dzieło i życzę, aby spełniło ono wszystkie ich oczekiwania i stało się tem, czem je mieć pragnęli, świadectwem dorobku gospodarczego i kulturalnego całego narodu".

## KU POWSZECHNEJ UWADZE

*Wydarzyły się w ciągu ubiegłych dni liczne wypadki, że osoby przyjeżdżające na Powszechną Wystawę Kraojwą znalazły się w kłopotliwem położeniu w związku ze zniżkowemi biletami kolejowemi Wobec tego raz jeszcze zawiadamia się wszystkich wyjeżdżających do Poznania, ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadamiali, że wyjeżdżają do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, gdzie otrzymają zniżki na przejazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponowne zniżki na drogę powrotną. Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi wyjazdu w miejscu zamieszkania nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne zniżki.*



*Pan Prezydent Rzeczypospolitej z Małżonką w otoczeniu członków rządu. przedstawicieli sejmu i senatu oraz członków dyrekcji P. W. K. słucha inauguracyjnego przemówienia p. prez. Cyryla Ratajskiego.*

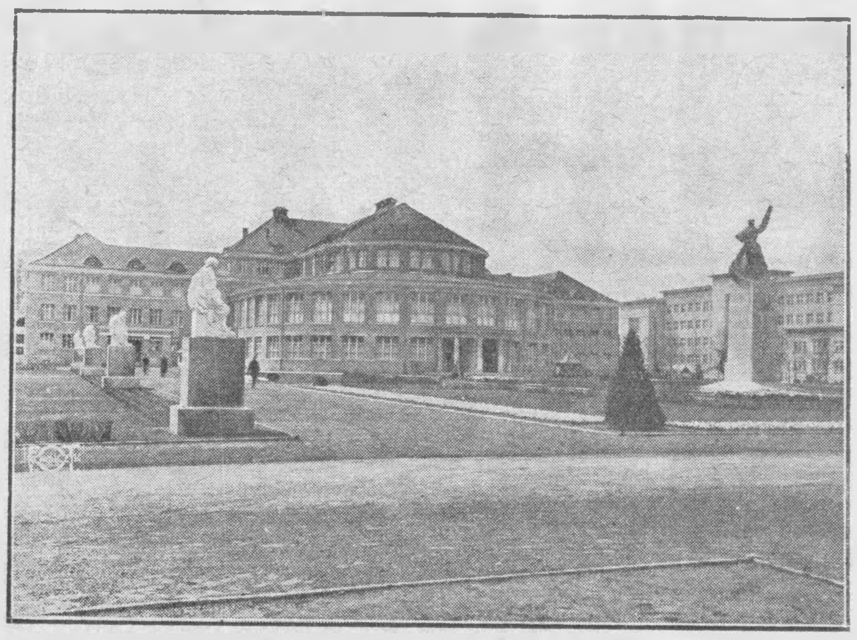
## Wszystko dla Ciebie umiłowana Polsko!
### przemówienie prezydenta Cyryla Ratajskiego

Uczucie szczęścia z odzyskania Ojczyzny w pierwszym roku niepodległości, powszechne, głębokie, serdeczne,—zamącone zostało z chwilą, gdy Polacy przekonali się, że Polskę trzeba budować stałym codziennym znojnym trudem, ofiarą krwi i mienia całopalną. Po pierwszych odruchach wolności i upojeniach w latach 1918 i 1919 przyszły ciężkie lata niezwykłych około budowy zrębów państwa polskiego wysiłków. Wypadło pod samą Warszawą bronić niepodległości narodu wypadło na wewnątrz stworzyć podstawy bytu państwa w ustawie konstytucyjnej, a na zewnątrz ustalić granice wschodnie, wypadło w dalszych latach własnym wysiłkiem stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego państwa, odbudowując kraj po zniszczeniu wojennem, tworząc Bank emisyjny i pieniądz własny, należało ochronić zagrożony dostęp do morza własnym portem i rodzimą flotą. A obok tych wszystkich zadań nadzwyczajnych trzeba było uruchomić cały zwyczajny aparat państwowy: stworzyć bitną armję, sprawną administrację, zorganizować skarb, szkolnictwo, koleje, pocztę.

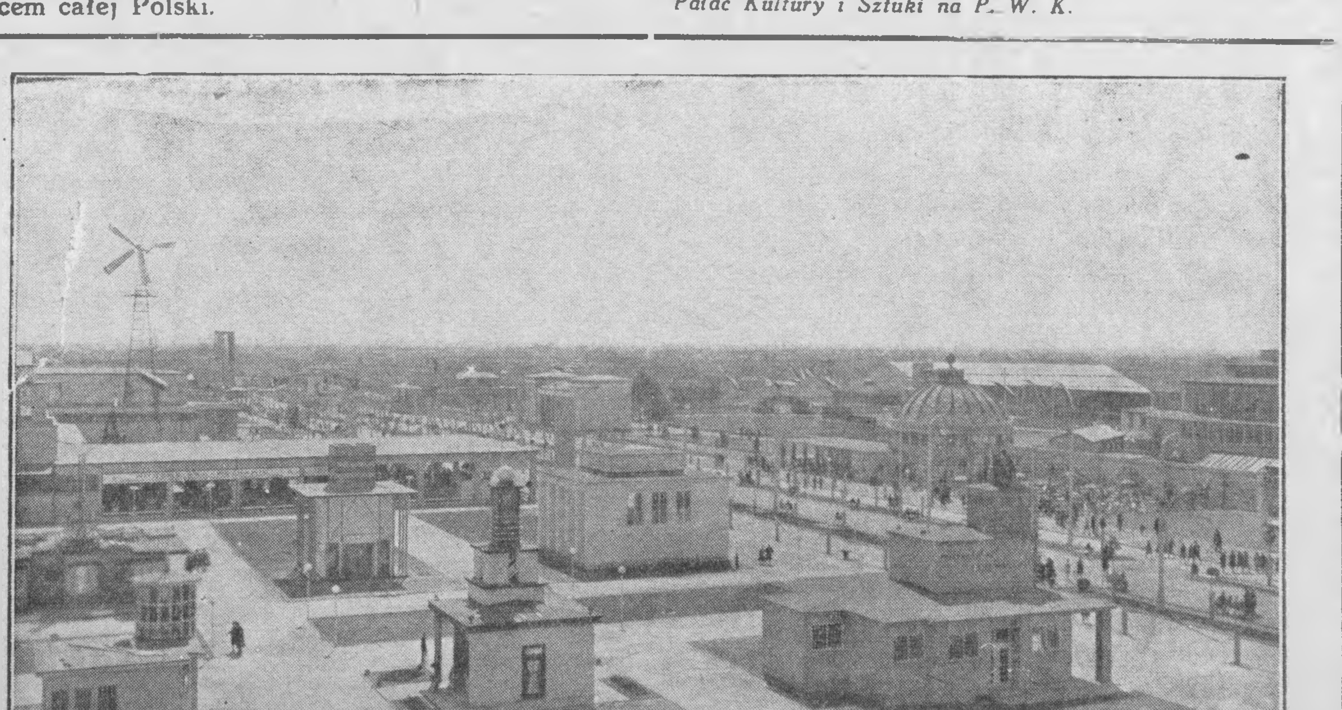
Zadań było do spełnienia co niemiara rąk wprawnych i umysłów tęgich a doświadczonych niezbyt wiele. Rozpoczęły się ciężkie walki wewnętrzne, społeczne i polityczne, a z tej rozterki rodaków często przykrej, urastać poczęło uczucie przygnębienia, wkradała się w dusze ludzi czołowych troska o przyszłość państwa, a może nawet i zwątpienie w siły twórcze narodu, obawa przed obniżeniem jego lotu.

Powszechna Wystawa Krajowa, wykazując dorobek wolnego od lat dziesięciu narodu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ma przedewszystkiem służyć *pokrzepieniu serc*, ma wielkim głosem wołać „sursum corda". Na przekór wątpiącym i zrozpaczonym, na przekór wszystkim hamulcom życia narodowego, Powszechna Wystawa ma wykazać bezcenne siły twórcze narodu, jego zdolność do największych wysiłków, jego zmysł organizacyjny coraz doskonalszy i płodność ducha niezwykłą. U obywateli, nie przenikniętych dostatecznie ideą państwa polskiego, ma pogłębić szacunek dla zdolności narodu polskiego i wiarę w jego siły gospodarcze wiążąc ich mocniej z państwowością polską. Ma wzbudzić u obcych zaufanie w sprawność państwową społeczeństwa naszego i przekonać, że zdolni jesteśmy na równi z innemi narodami do współpracy około postępu ludzkości. Ma cudzoziemcom dać sposobność do bliższego poznania kraju, jego zabytków historycznych i piękności krajobrazu, włączając Polskę w krąg ich zainteresowania się turystycznego. Ma wreszcie podtrzymać i zacieśnić węzły kulturalne i ekonomiczne z rodakami, rozpierzchłymi z konieczności życiowej po wszem świecie, — po Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Brazylji, Chinach,—i dać wszystkim możność poznania się wzajemnego, uścisku bratniego i szczerego podania sobie ręki do dalszej zgodnej współpracy około rozwoju sił intelektualnych i materjalnych narodu polskiego. A poznanie to ma nastąpić właśnie w Poznaniu, który szczęśliwy jest, że może tem samem być sercem Polski i obrazem zupełnego zjednoczenia się duchowego wszystkich Polaków, skądkolwiek jest ich ród. Stolica Wielkopolski dumną jest, że mogła postawić w zgodnym wysiłku z najtęższemi mózgami wszystkich dzielnic Powszechną Wystawę Krajową jako akt wdzięczności za wyzwolenie narodu polskiego, jako żywy pomnik jedności narodowej, jako ślubowanie uroczyste. Wszystko dla Ciebie, umiłowana Polsko!

Szczęśliwi jesteśmy, że w dniu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej możemy powitać Najczcigodniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Dostojnych Przedstawicieli najwyższych Władz cywilnych, duchownych, wojskowych oraz Czcigodnych Posłów państw zagranicznych z Jego Eminencją Nuncjuszem Papieskim na czele. Obraz historyczny: Głowa Państwa, Prymas Polski, Członkowie Rządu, Sejmu i Senatu, przemysłowcy i rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy, mieszczanie i włościanie — wszystkie stany zebrały się w tej sali, ażeby w dziesięciolecie Niepodległości Narodu oddać hołd pracy polskiej, pełni świadomości, że tylko pracą wytężoną wykuje sobie naród polski lepszą przyszłość. Oby dzień dzisiejszy, który zespolił tylu wybitnych i zasłużonych pracowników o jednej myśli i w zgodnem tętnie serc, był trwałym obrazem przyszłej Polski, potężnej pracą i szczęśliwej jedności.



*Pałac Kultury i Sztuki na P. W. K.*



*Fragment terenów zachodnich P. W. K.*



*Wnętrze hali włókienniczej na P. W. K.*

## Odczyt min. Kwiatkowskiego na P.W.K

Na zakończenie trzydniowych obrad zjazdu ekonomistów i statystyków polskich, który odbywał się z racji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, w niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 17.30 w westybulu reprezentacyjnym wystawy pan minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wygłosił odczyt na temat gospodarczy p. t.: „Prawo zwycięstwa". Prelekcja, poparta licznemi, ciekawemi cyframi statystycznemi, trwała przeszło godzinę. Odczyt wygłoszony był w obecności Prezydenta Rzplitej, wojewody poznańskiego p. Borkowskiego, prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego, prezesa zarządu i naczelnego dyrektora PWK. dr. Wachowiaka, członków zarządu i dyrekcji PWK. przedstawicieli władz, wystawców i **kilkuset osób publiczności.**



*„Wesołego Miasteczka" na P. W. K. Wieś arabska — stanowi dużą atrakcję*

### RZĄD NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ — NIECH ŻYJE!

# TOAST DR. STANISŁAWA WACHOWIAKA

Niech mi wolno będzie podziękować imieniem Zarządu i Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej za ten niezwykły zaszczyt, jaki nas spotkał w dniu dzisiejszym, że przy tym biesiadnym stole możemy gościć tylu dostojnych gości zagranicznych i krajowych z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele.

Dzień ten będzie pamiętnym w dziejach Państwa naszego. Jest on przecież symbolem najpiękniejszych cnót obywatelskich, pracy i zgody. Zgoda złączona z pracą stworzyła to dzieło, które przed chwilą Panowie oglądali. Mówiłem dzisiaj rano o celach ideowych Powszechnej Wystawy Krajowej w stosunku do Polski. Niech mi wolno będzie skorzystać z dzisiejszej obecności tylu dostojnych przedstawicieli państw z Polski zaprzyjaźnionych, aby podkreślić, że PWK. jest wyrazem pokoju całego naszego Narodu. Tak jest — Naród nasz pragnie sprawiedliwości i pokoju. Nie inaczej od samego początku Rząd Rzeczypospolitej na Wystawę patrzał. Biorąc w niej udział tak wspaniały i bogaty, dał on wyraz pełnej solidarności z naczelnemi ideami, jakie przyświecały inicjatorom i organizatorom tego wielkiego dzieła.

Historja przejdzie do porządku nad tem, co przyziemne i małe, a zapisze w swoich analach, co podniosłe i wielkie. Zanotuje ona niechybnie, że zbiorowym wysiłkiem wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy przekonań politycznych zostało zbudowane to dzieło, które, mniemam, dobrze przysłuży się Ojczyźnie. Rząd Rzeczypospolitej, popierający wysiłki nasze od początku, umożliwił ze spolenie wszystkich. Za to uznanie i wdzięczność mu się należy.

Zarząd nasz szczególniejszą otoczony był pieczołowitością ze strony tu obecnego Pana Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego. Uważam za swój osobisty obowiązek podziękować mu za to, z tego miejsca serdecznie. Pozwalam sobie złożyć wyrazy wdzięczności wszystkim resortowym Panom Ministrom, na których pomoc PWK. stale była skazaną, a więc Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych Panu Ministrowi Spraw Wojskowych, Panu Ministrowi Skarbu, Panu Ministrowi Sprawiedliwości, Panu Ministrowi Rolnictwa, Panu Ministrowi Komunikacji, Panu Ministrowi Robót Publicznych, Panu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, Panu Ministrowi Reform Rolnych, Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów. Osobno dziękuję Panu Ministrowi Oświecenia Publicznego i obecnemu i temu, który zadecydował o losach Wystawy, wykańczając gmachy rządowe, w których mieści się dzisiaj wystawa Rządu i wystawa sztuk pięknych. Był nim Pan Minister Kazimierz Świtalski. I tak rzeczy się złożyły, że tenże zasłużony Minister Oświecenia Publicznego przewodniczy obecnemu Gabinetowi. Zmienił swe stanowisko przechodząc na Szefa Rządu, ale nie zmienił swej życzliwości dla Wystawy. W jego ręce tedy ten toast wznoszę, prosząc, aby równocześnie był tłumaczem uczuć naszych i nieobecnego tu dzisiaj Prezesa Komitetu Honorowego PWK. pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

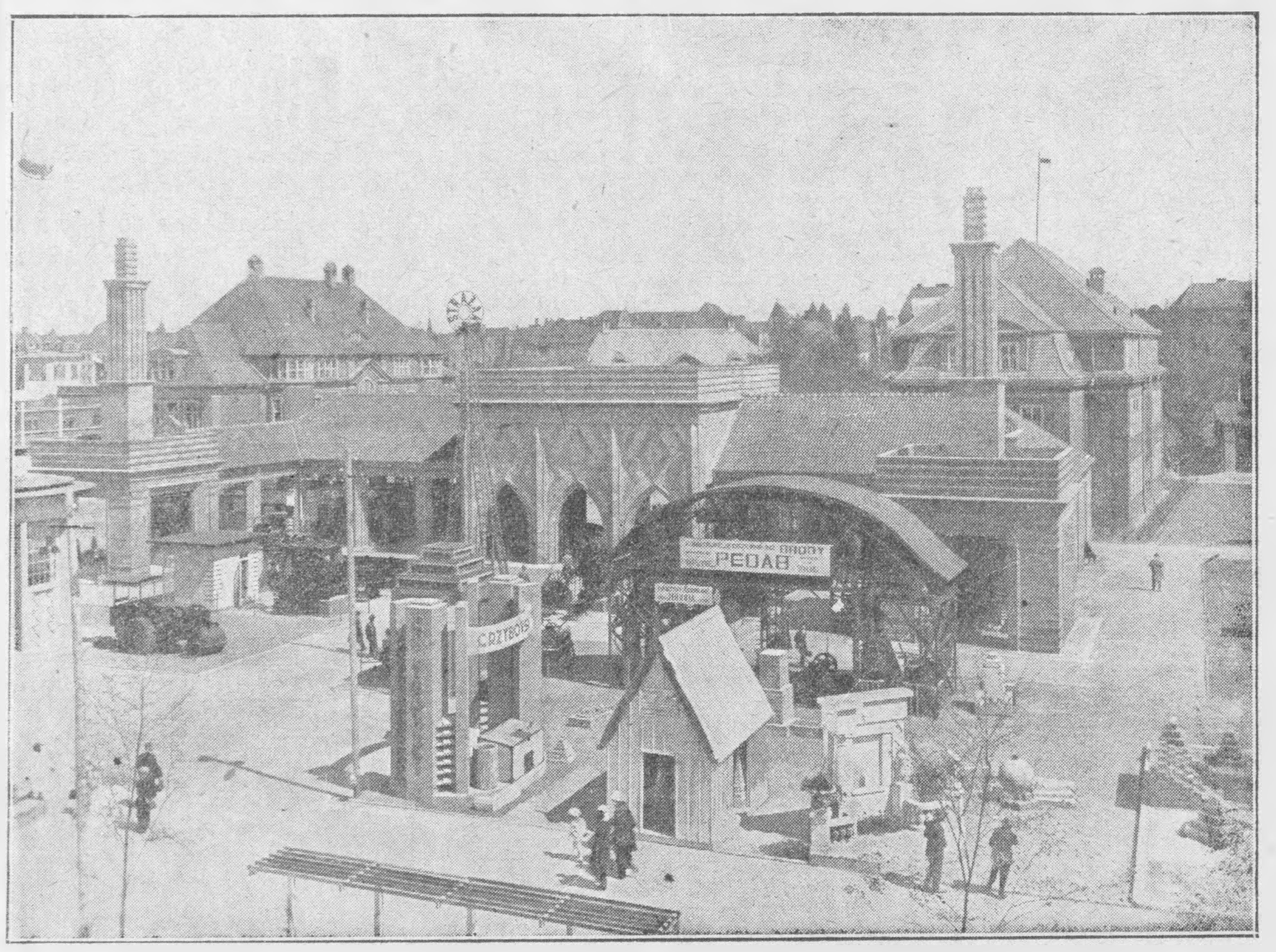
Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niech żyje!

# Ciekawa kronika P.W.K.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe PWK., dysponujące dla przyjezdnych na Wystawę poza kwaterami w hotelach, pensjonatach, kwaterami masowemi i dwunastoma tysiącami łóżek w pokojach prywatnych miasta Poznania, ma z racji tej w swoim posiadaniu ponad 8 tysięcy kluczy do bram domów, których mieszkańcy zgłosili pokoje do dyspozycji M. B. K. Klucz wraz z adresem gospodarza mieszkania będzie wręczony każdemu zgłaszającemu się po kwaterę do M. B. K.

Na terenach zachodnich PWK., w obrębie działu przemysłu budowlanego wznosi się na wysokości 48 metrów t. zw. betoniarka. Jest to prostokątna konstrukcja żelazna służąca przy budowie wysokich gmachów do szybkiego dostarczania zaprawy betonowej na najwyższe piętra. Betoniarka pracuje za pomocą windy i dwuch długich ramion

W pawilonie emigracji na terenie w Parku Wilsona, polonja berlińska wśród wielu pięknych eksponatów wystawia świetlną ilustrację procesu germanizacji polaków za czasów niewoli. Pomysłowy ten eksponat wykonał p. Szczepaniak z Berlina. Pozatem drugim eksponatem tego działu, zwracającym na siebie uwagę, jest piękny manekin młodzieńca, który ogłasza zwiedzającym, że młodzież polska w Niemczech uczy się po polsku tylko 2 godz. w tygodniu.



*Pawilony przemysłu budowlanego na P. W. K.*

## CAŁA POLSKA winna zwiedzić POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ

Z wielu ciekawych eksponatów na Powszechnej Wystawie Krajowej zasługuje na wzmiankę aparat telewizyjny konstrukcji i patentu inż. Stefana Nanczarskiego. Aparat zakupiony przez Wydział radjokomunikacyjny Ministerstwa poczt i telegrafów specjalnie interesuje się sprawą telewizji ze względu na nieulegający już dziś kwestji fakt, że w ciągu kilku najbliższych lat stanie się telewizja uzupełnieniem radjofonji.

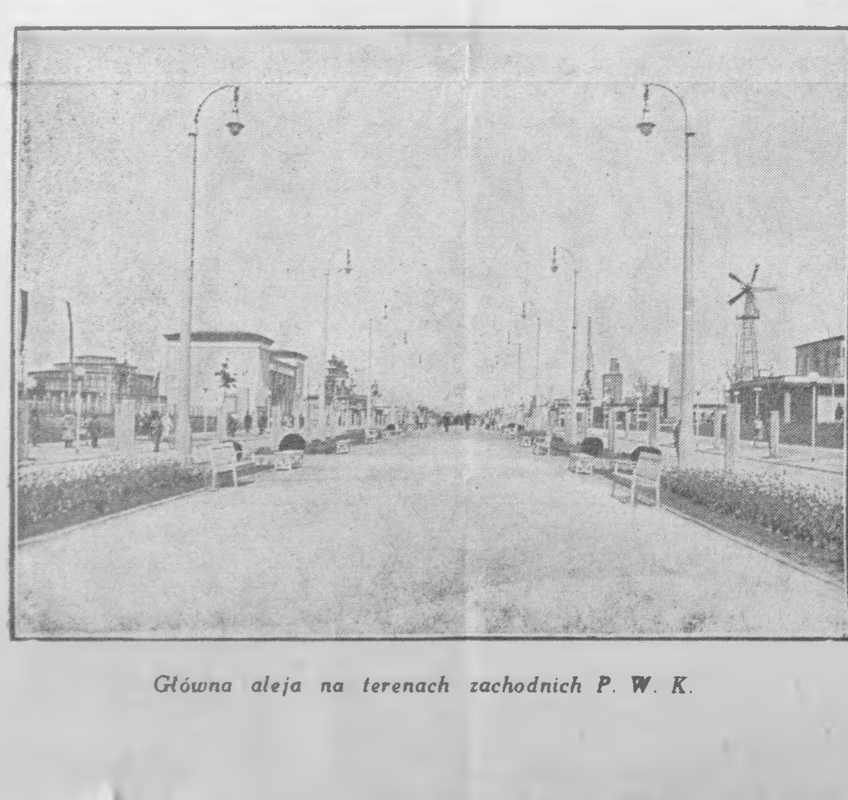
Aparat telewizyjny inż. Manczarskiego stanowi nowe i oryginalne rozwiązanie kwestji przeysłania obrazów telewizyjnych przez radjo. Przesyłany obraz obserwuje się bezpośrednio w objektywie lub na niewielkim ekranie, co stanowi cechę charakterystyczną właściwej telewizji, odróżniającą od systemów przesyłania fotografji utrwalanych na papierze w ciągu kilku lub kilkunastu minut (Fultografja).

Aparat inż. Manczarskiego, który stanowi pierwsze w Polsce praktyczne rozwiązanie telewizji, będzie demonstrowany na Wystawie w pawilonie Ministerstwa poczt i telegrafów.

# Masowe wycieczki szkolne przybywaja na P.W.K.

Z dniem 23 maja r. b. zapoczątkowany został masowy ruch wycieczek szkolnych, przybywających do Poznania na zwiedzenie powszechnej Wystawy Krajowej. W dniu tym przybyło ponad 10 tysięcy dziatwy szkolnej okręgu poznańskiego. Większa część dziatwy przybyła w dniu tym pozostanie na terenach Wystawy do wieczora i powróci po kilku dniach celem dalszego zwiedzenia Wystawy. Pozostała część uczniów pozostanie w Poznaniu przez dwa dni. Organizacją wycieczek, dostarczaniem masowych kwater i wyżywieniem zajmuje się komitet wystawowy przy Kuratorjum Poznańskiego Okręgu Szkolnego.

W ciągu ostatnich dni maia gros wycieczek szkolnych przybywać będzie na Wystawę z okręgu poznańskiego, przez czerwiec i okres wakacyjny przyjeżdżać będą wycieczki, zorganizowane pozostałych okręgów szkolnych całego kraju. Przeciętna ilość dziatwy szkolnej w ciągu całego okresu trwania Wystawy obliczona jest na 4,700 uczniów dziennie. Oprowadzaniem wycieczek zajmują się specjalni przewodnicy, rekrutujący się z nauczycielstwa poznańskiego, którzy ukończyli specjalnie zorganizowany dwutygodniowy kurs instruktorski. Wycieczki szkolne prócz Wystawy zwiedziać będą zabytki m. Poznania i okolicy.



*Główna aleja na terenach zachodnich P. W. K.*



*Największa fontanna w Polsce została wybudowana na terenie P. W. K.*